

# „ROLNIK“

OKŁADKA INSERATOWA.

Biuro redakcyi i administracyi: Lwów, ul. Lindego 6.

**Ogłoszenia przyjmuje tylko Administracya „Rolnika“.**

**CENA OGŁOSZEN:** 25 h. od wiersza cztery razy łamanego drobnym drukiem. Szósta część strony 9 K. Czwarta część strony 12 K. Trzecia część strony 15 K. Połowa strony 22 K. Cała stronica 40 K. Przy częstszym inserowaniu stosowny opust. — Ogłoszenie na pierwszej stronie okładki wielkości pół strony kosztuje K. 30. — Na ostatniej stronie okładki pół strony K. 26. — cała K. 50.

Czytelników naszych prosimy, aby zamawiając cokolwiek podług inseratu w naszym piśmie, powoływali się zawsze na „Rolnika“.

## NASIONA GOSPODARSKIE

ZBOŻA DO SIEWU

Wszelkie **NAWOZY SZTUCZNE**

**WĘGIEL** ≡ **PASZE**

dosłarcza

## **BANK ROLNICZY**

c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego

Spółka z ogr. poręką, **LWÓW**, plac Smolki l. 3.

Telefon Nr. 56 i 278. — Adres telegraficzny: **Bank rolniczy LWÓW.**

## **ZWIĄZEK HANDLOWY AGRONOMÓW**

**LWÓW**, plac Smolki l. 4.

poleca na nadechodzący sezon robót polnych

77

## **ORYGINALNE VENTZKIEGO**

**plugi, kultywatory, brony, jakoteż inne narzędzia rolnicze.**

Opisowe cenniki z rysunkami wysyłamy na żądanie.

## Biuro techniczne

Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa  
Gospodarskiego we Lwowie

- 1) udziela usłnych i pisemnych informacji i porad we wszystkich gałęziach inżynierii wiejskiej;
- 2) opracowuje projekty i kosztorysy:
  - a) wszelkiego rodzaju budynków gospodarskich,
  - b) osuszania, drenowania i nawodnienia gruntów,
  - c) szluz, jazów i wyzyskania siły wodnej,
  - d) kanalizacji i zaopatrzenia w wodę folwarków;
- 3) bada i ocenia takie projekty i kosztorysy;
- 4) obejmuje kierownictwo robót, przeprowadza kolaudacje i rewizje rachunków;
- 5) przeprowadza oszacowania budynków;
- 6) wykonywa zdjęcia, pomiary i wytyczenia;
- 7) pośredniczy w sprawach technicznych wobec władz i firm.

Zamówienia wykonywa się szybko i sumiennie za opłatą połowy obowiązującej w Galicyi taryfy wynagrodzeń Izby inżynierskiej.

Lokal biura mieści się przy ul. Chorążczyzny l. 18., parter.

00

Telefon Nr. 1910.

Blizszych informacji udziela się na życzenie odwrotnie.

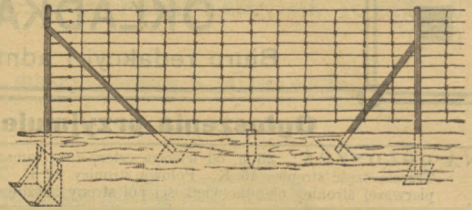
## HUTTER i SCHRANTZ T. A.

W WIEDNIU, PRADZE i BUDAPESZCIE

poleca po cenach fabrycznych konkurencyjnych:

Mr. kontr. 57.

106



siatki druciane, surowe i cynkowane do ogrodzeń domów, will, ogrodów, parków, kościołów, szkół, cmentarzy itp., bramy i furtki — ogrodzenia lasów, zwierzyńców, łąk, pastwisk itp. wielkich przestrzeni, sposobem siatkowym lub drutowym, ogrodzenia placów do gry „Lawn-Tennis“, rały do szutru i piasku, kosze ochronne dla piskląt, gniazda dla kur, ochrony siatkowe do drzew, szczotki druciane, drut kolezasty i gładki „Lamelle“, cynkowane paski blaszane skręcane, do ogrodzeń torów kolejowych, pastwisk, lasów, liny druciane do promów i transmisji.

Ceny fabryczne — solidne i fachowe wykonanie zleczeń, dogodnie warunki spłaty.

Cenniki, kosztorysy, wzory w naturze dostarcza ZASTĘPCA FIRMY dla Galicyi:

## HENRYK WONSCH

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 9. Telefon nr. 990.

Celem wzięcia wymiarów i przedłożenia oferty na większe ogrodzenia siatkowe, wyjeżdża zastępca firmy na prowinicyę własnym kosztem.

## Kartofle

### Słomę prasowaną

ma zawsze do sprzedaży po cenach przystępnych

Firma W<sup>ro</sup> Luise Ritter, Kempen w Poznańskiem

Export kartofli i handel kartofli nasieniowych. Export słomy, założony 1870 — telefon 8.

Adres na telegramy: Kartoffelritter.

23

## Sprzedaż jaj wylęgowych

Zarząd dóbr hr. Franciszka Seilerna w Lukow, obw. Holleschau na Morawach, sprzedaje stale świeże jaja wylęgowe od kur rasy czystej, wielokrotnie premjowanych, b. łatwo wykłuwalne w cenie 30 h za sztukę a mianowicie:

kur włoskich o kuropatwem opierzeniu, czarnych Minorek, złotych Wajendoty'ch, białych Orpingtonów i białych Nassauskich.

96

Można też nabyć z wyżej wspomnianych ras okazy rozpłodowe 1:2 szt. 1 kogut i 2 kury w cenie 25 kor.

Opakowanie liczy się po cenach własnych kosztu.

Jeżeli kto z Panów Rolników posiada ładną, czystą do nasienia jarą pszenicę, proszę o łaskawe przysłanie próbki, wraz z podaniem ceny loco stacya kolejowa pod adresem: **M. Asfan**, poczta **Gwoździec**. 74

**Ziemiaki** specjalnie ziemiaki do sadzenia dostarcza każdą sortę, każde kwantum opłatnie do stacyi granicznej. — Ajenci poszukiwani. — **Emil Fruehling, Poznań**. Hurtowny handel ziemiaków, Tel. 3099. Adres telegr. „Saatkartoffel“. 72

## OWIES ZŁOCIAK (Goldregen)

bardzo plenny, uprawiany przez szereg lat w glebie piaszczystej, dobrze zebrany i dobrze kielkujący, sprzedaje do siewu dopóki zapas starczy

Zarząd Dóbr X. Czartoryskiego w Szówsaku p. Jarosław. 67

Cena 22 K. za 100 kg. z workiem loco st. Bobrówka pod Jarosławiem.

## Drzewa owocowe

z wysokiego surowego położeńia. Drzewa i krzewy ozdobne, drzewa do zakładania parków, rośliny leśne i żywoplotowe, dziczki owocowe. Znane z najlepszej jakości Polecza w najlepszym znanym gatunku **JÓZEF MAZANEK** Szkółki drzew w Soudna P. Jičín (Czechy). Cenniki gratis. 33



F. Pamm, Kraków ul. Zielona Nr. 3

wysyła darmo i opłata cenik z 8000 ilust. zegarków tow. jubil. i muszocnych.

\*\*\*\*\*

## Robotników rolnych

sezonowych do sapania, żeńców, do kopania kartofli, buraków dostarcza, **Agencya Kantora Stanisławów**. 94

Hotel centralny.

\*\*\*\*\*

# OLEJE i SMARY

do maszyn i motorów

Tow. Akc. Vacuum Oil Company

prawnie zastrzeżonej marki „GARGOYLE“

sprzedaje wyłączny reprezentant na Galicyę

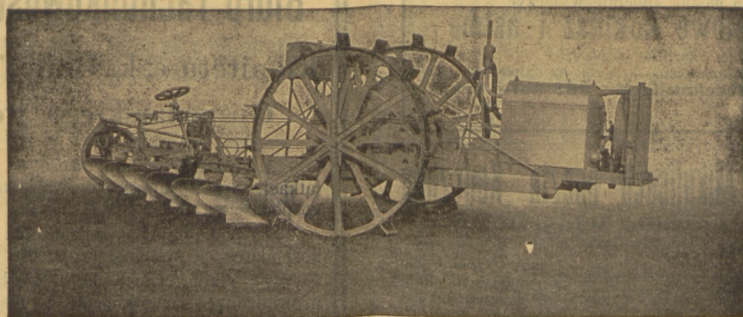
107

## BANK ROLNICZY

c. k. Galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

Oddział maszynowy LWÓW, ul. Gródecka 58.

Ulepszony, cofający się 45 HP. benzynowy pług motorowy „STOCK“



Waga  
wraz z pługami  
tylko  
4000 kg.

Wymaga  
do obsługi  
tylko 1 czło-  
wieka.

### IDZIE WSTECZ!

Zmiana chyżości podczas ruchu zapomocą pojedynczej dźwigni!

Urządzony do popędu młocarń lub innych maszyn.

Służy w miarę potrzeby też do ciągnięcia:

KULTYWATORÓW — PODWAŻACZY BURAKÓW — SIEWNIKÓW  
WIĄZALEK — WÓZÓW CIĘŻAROWYCH.

18

40 pługów pracuje w kraju!

Dogodne warunki spłaty.

Generalny Reprezentant **Hil. BADIAN**, Lwów, ul. Gródecka 39.

Pod zasiewy wiosenne!

92

**TOMASYNA**

jest najszybszym i najtańszym nawozem fosforowym.

Generalny reprezentant dla Galicji i Bukowiny  
**JOZEF KARRACH**  
 we Lwowie, ulica Kościuszki 1. 18.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPŁATNIE.

### W jaki sposób można zupełnie wyleczyć choroby piersiowe koklusz i astmę

zawiadomiani każdego bezpłatnie.

Proszę przysłać ofrankowaną kopertę na odpowiedź do pani **O. Koleńka, Wrachowiz Nr. 383 koło Pragi.** (Czechy). 97

## Hodowla Zboż w Mikulicach poczta Kańczuga

### sprzedaje w sezonie wiosennym

**Owies Jągielto** wychodowany rodowodowo z jednej rośliny owsa tatrzańskiego, średnio późno dojrzewający, plenny (wydał wedle doświadczeń Akademii dublańskiej w r. 1912 w gospodarstwach mniej intensywnych najwyższe plony z opród 7 odmian, vide dodatek Rolnika Nr. 52 ex 1913 r)

**Owies Rychlik mikulicki**, znana z plenności odmiana, dojrzewa wczesnie, udaje się szczególnie w glebach litych piaszczystych, jałowych, lub w górskim klimacie

**Owies pelkusi Lochowa**, odmiana o drobnem, żółtem ziarnie, lecz plennością bije wszystkie inne odmiany i u nas i w Niemczech,

**Owies Record** odmiana angielska, późna, gruboziarnista, o szałowej słomie, szczególnie odporna na wyleganie.

**Owies Abundance** angielski, nieco wcześniejszy, gruboziarnisty. Wbie te odmiany angielskie dają duże plony i wspaniale mają ziarno lecz udają się najlepiej w ziemiach urodzajnych, o wysokiej kulturze

**Jęczmień szwedzki „Hanusia“** wczesny i plenny.

**Jęczmień Łosadorfki Ideal** nieco późniejszy, również plenny.

**Jara pszenica Oatka czerwona** reprodukcyja chłopińskiej

Jęczmień jest zebrany pogodnie, owsy i jara pszenica były na deszczach, i zawierają mały % ziarna porośniętych — gwarantujemy jednak dostateczną siłę kiełkowania **Ceny bez zobowiązania za 100 kg. loco st.: Kańczuga bez worka: owies i jęczmień 22 K. jara pszenica 30 K.**

Również sprzedajemy ziemiałki do sadzenia — kilkadziesiąt odmian, między temi najnowsze — wyskak i cennik na żądanie.

Zamówienia prosimy nadsyłać p a: **Zarząd dóbr w Mikulicach** p. Kańczuga. 65

**Kupię konia wierzchowego** pod damę, bardzo spokojnego. 99  
**Władysław Sapieha, Krasiczyn.**

**Ekonom, gorzelnik, kontrolor**, długoletni praktyk, teoretycznie i praktycznie wykształcony, w średnim wieku. ślązak, rzym. kat. poszukuje posady. Bliższe oferty pod adresem **Oskar Porembaki, Siankówka, p. Cieżkowice via Tarnów - Tuchów.** 95

**Agronom lat 27** z akademickim wykształceniem i kilkuletnią praktyką, zdolny administrator poszukuje posady od 1-go lipca. Zgłoszenia uprasza się: **Dr. Ziolkowski, Lwów ul. Stryjska 1. 20.** 88

**Rutynowany rolnik** i administrator, obeznany w stosunkach i systemach wschodnio- i zachodniogalicyskich, planator buraków cukrowych, szuka posady na ordynaryje, lub po kawalersku. Łaskawe oferty do Administracyi Rolnika pod lit. **W. S.** 90

**Zarząd dóbr Dzwiniacz** p. Duplika ma na sprzedaż do bardzo ładną. Cena 27 koron za 100 kg z workiem, loco stacya **Dzwiniacz - Zezawa.** 89

### Zarząd dóbr „Suszno“ p. Witków nowy.

Ma na sprzedaż: 100 cent metr owsa *Glimmingen* cena 18 koron za 100 kg 100 cent. metr. owsa *Petkus II* odsiew z oryginalnego od *Lochowa*, *Petkus* cena 20 koron za 100 kg, 100 cent metr. owsa *Strube II* odsiew z oryginalnego z *Schlanslat* cena 20 koron za 100 kg, 50 cent. metr., owsa *Sieges I* odsiew z oryginalnego *Svalof* cena 22 koron za 100 kg, 50 cent. metr. owsa *Zlociak I* odsiew z oryginalnego z *Svalof*, cena 22 koron za 100 kg. Ceny rozumieją się oprócz worków, loco stacya kolej *Radziechów*, za worki liczy się po 50 h, za szlukę.

1000 cent metr kartofli nasiennych *Gawonkóe* i 1000 cent. metr., kartofli nasiennych *Silesia* cena po 650 koron za 100 kg, loco stacya *Radziechów*.

Jest również do sprzedania, z powodu skasowania obory buhaj 1/2 krwi *Simmenthal Vespasian* po *Para* od *Wali* z obory zarodowej w *Hulczu 2<sup>o</sup>*, letni, bardzo piękny, doskonały reproduktor. Cena 600 koron. 80

## Biuro rachunkowości rolniczej

### Komitetu c. k. Galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie

a) zakłada rachunkowość w poszczególnych majątkach w zastosowaniu do warunków lokalnych danego gospodarstwa;

b) podejmuje się prowadzenia ksiąg rachunkowych gospodarczych systemem raportów tygodniowych;

c) przeprowadza kontrolę ksiąg rachunkowych, prowadzonych na miejscu w majątkach i sporządza zamknięcia rachunków;

d) układa zestawienia statystyczne na podstawie wprowadzonych ksiąg;

e) udziela porady w sprawach rachunkowych;

f) przyjmuje zamówienia na druki gospodarcze.

Lokal Biura mieści się przy ul. Chorążczyzny 1. 18., parter.

Godziny urzędowe od 9—1 przed południem i od 5—7 po południu.

Telefon Nr. 1910.

Najcisłejsza dyskrecyja zapewniona.

# WSZELKIE NASIONA

z gwarancją najwyższej czystości i siły kiełkowania. a w szczególności:

**Konicz** czerwony, biały, szwedzki, wolne od kianiuki.

**Tymotkę**, **Lucernę** francuską, wolne od kianiuki.

**Nasiona traw łąkowych.**

**Buraki pastewne:** Kirschege, Askańskie, Eckendorfskie, Oberndorfskie, Półcukrowe, Mamuty.

**Koński ząb.**

**Inkarnatkę**, Szporek, Seradellę, Esparsetę.

**Szlachetne nasiona zbóż jarych:** Owies, Jęczmień, Żyto i Pszenica z własnej hodowli.

# WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE

a to: Tomasynę, Superfosfaty, Mączki kostne, Saletrę chilijską, Sól potasową, Kainit, Wapno azotowe, Siarkan amonowy i t. p., pod ścisłą gwarancją zawartości składników chemicznych.

# MOLASYNĘ

jako higieniczny i posilny środek pokarmowy, dla koni, bydła rogatego, krów mlecznych, owiec etc. poleca:

Dom rolniczy **ERNEST BAHLESEN**, Kraków, ul. Karmelicka l. 23.

## Inżynier JERZY KISIELNICKI

Lwów, ul. Ochronek 10.

### Przedsiębiorstwo robót po wsiach

- 1) **Budowa budynków** mieszkalnych, fabrycznych, gospodarczych, lodowni i t. d. (żelazo-beton);
- 2) **Wodociągi** grawitacyjne i pompowe, wyszukiwanie wody, ocena teźże.
- 3) **Kanalizacje** i urządzenia sanitarne, łazienki, klozety i t. d.
- 4) **Zakładanie stawów.** 69
- 5) **Osuszanie gruntów.**

== Zapytania piśmienne odwrotnie. ==

## HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno uelagające o wyborym smaku i aromatyczne :: ::

poleca

36a

HANDEL HERBATY I KAWY

## EDMUNDA RIEDLA

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie — ul. Teatralna 3.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

70

## AZOTNIAK

(WAPNO AZOTOWE)

pod zboża jare i rośliny okopowe **najlepszy i najtańszy nawóz azotowy**

Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

**JÓZEF KARRACH**  
Lwów, ul. Kościuszki 18.

MAHEN



### W wypadkach częstego latowania się krów

lub poronień jest z pewnością powodem zaraźliwy katar maciczny.  
 »...Bissulinem... w wypadkach, gdzie wszystkie inne sposoby mnie  
 zawiodły, osiągnąłem nadzwyczaj dodatnie wyniki.«

Deutsche Tierärztliche Wochenschrift 1910, Nr. 42.  
 »...Przy użyciu Bissulinu udawało mi się zawsze osiągnąć spo-  
 dziewane skutki.«

Münch. Tierärztliche Wochenschrift 1911, Nr. 15.  
 »...Od 3/4 roku zastosowany... mogę najgoręcej polecić Bissulin.«

Tierärztliche Rundschau 1909, Nr. 28.  
 Bissulinu dostarcza się tylko na zarządzenie weterynarza.  
 Należy strzedz się przed naśladownictwami! Każdy czopek praw-  
 dziwego Bissulinu ma podane nazwisko na opakowaniu. Broszury  
 z ilustracjami choroby bezpłatnie przez firmę H. Trommsdorff,  
 fabryka chemiczna w Aachen (Niemcy). 17c

## Zakład chowu bydła

Egon Baron Wimmersperg, Laxenburg obok Wiednia

telefon Nr. 16.

Dostawa bydła na chów i do użytku wszelkich ras  
 niziunych i górskich, jakoteż wszelkich gatunków  
 koni, świń, owiec i kóz. 19

Specjalista w imporcie Yorkshirów pełnej krwi  
 Large Breed (wielkiej rasy) z najlepszych chlewni  
 Anglii jak Lord Ellesmere, Walker Jones, Sanders,  
 Spenser, Howard, Mills i t. p.

Własna chlewnia zarodowa, przychowek w każdym  
 wieku do oddania.

## Julian br. Brunicki

## Spółka handlowo - rolnicza

Szkółki drzewek

c. k. galic. Towarzystwo gospodarskie w Stryju

PODHORCE obok STRYJA

poleca po najniższych cenach:

wszelkie drzewka i krzewy owocowe jakoteż  
 ozdobne w najlepszej jakości.

Obsługa rzetelna, fachowa i predka.

Świnie pełnej krwi angielskiej.

==== Owies i jęczmień na nasienie. ====

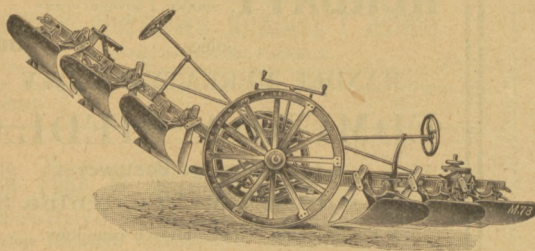
71

Cenniki na żądanie wysyła się odwrotnie.

nasiona pastewne, warzywne i kwiatowe,  
 świeże doborowe, na wagę i w torebkach.  
 Pożywka Bauera dla gorzelń.

==== Środek na szczury „MORS“. ====

Narzędzia gospodarskie najlepsze.



## FOWLERA

angielskie oryginalne

≡ pługi parowe ≡

parowe walce drogowe, motorowe walce drogowe i lokomotywy drogowe

przewyższają wszystkie naśladownictwa pod względem materiału, konstrukcyi,

==== działalności i wytrzymałości. ====

Upraszamy P. T. Reflektantów zwracać się do:

4

# JOHN FOWLER & Co.

WE LWOWIE, ul. Podlewskiego l. 8. — Tel. Nr. 1453.

Polecamy chętnie przedsiębiorców do wykonania kultur pługiem parowym, tudzież do robót  
 drogowym walcem parowym.

# ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

PRENUMERATA WYNOŚI  
wraz z przesyłką pocztową:

W Państwie austriackiem rocznie  
16 K, półrocznie 8 K.  
W Rosji rocznie 10 rubli sr.  
W W. Ks. Poznańskiem rocznie 20 mk.  
Dla członków Tow. gosp. oplacających  
10 koronową wkładkę 4 korony.  
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:  
BIURO KOMITETU C. K. GAL. TOW. GOSPOD.  
LWÓW, UL. LINDEGO 6.

PISOWNIA WEDLE UCHWAŁ AKADEMII  
UMIĘJŃNOŚCI W KRAKOWIE.

Cena ogłoszeń zamieszczona na  
okładce inseratowej.

Ogłoszenia przyjmują:  
ADMINISTRACYA „ROLNIKA“.  
Manuskryptów niezamieszczonych  
nie zwraca się.  
Reklamacye uwzględnia się tylko  
do wyjścia numeru następnego. —  
Przedruk bez podania źródła nie-  
dozwolony.

### TREŚĆ:

Ustawy wodne i ich organa wykonawcze (H. Wielowiejski). — Produkcya nasion traw i koniczyń w Danii (Edward Anson. — Posiedzenie pełne przybyocnej Rady weterynaryjnej przy c. k. Ministerswie rolnictwa. (L. R.) — W sprawie plugów motorowych (Witold Urbanowski. — Z postępu rolniczego — Drobne porady gospodarce — Przegląd krytyczny wydawnictw — Bibliografia — Z targu zbożowego i pieniężnego (Józef Poledzki) — Wiadomości bieżące — Kronika Towarzystwa — Więści z prowincyi — Rozmaitości — Poradnik gospodarczy (Pytania i odpowiedzi) — Głosy czytelników — Biuro pośrednictwa pracy — Biuletyny — Nadesłane — Wiadomości handlowe — Fejleton: Włosciańska wycieczka hodowlana do Kaimennej (Jan Przybyła).

H. WIELOWIEJSKI.

## Ustawy wodne i ich organa wykonawcze.

Cała literatura agrarno rybacka, wywołana wniesieniem projektów nowych ustaw wodnych do sejmów krajowych, w której także i podpisany brał udział\*) wykazała zasadniczą konieczność ochrony wód publicznych od niebezpieczeństwa wynikającego z uprzemysłowienia krajów i przez zanieczyszczenie tak odpadkami fabrycznymi jak i odpływami osad ludzkich a także, przez użycie strug płynących w celach motorycznych.

We wszystkich tych wypadkach musiano dojść do wniosku, że jakiegokolwiek, choćby najostrzejsze stworzymy przepisy i obostrzenia w celu ochrony interesów rolniczych, rybackich, czy przemysłowych od szkód odnośnych, zawsze głównym warunkiem osiągnięcia zamierzonego celu będzie wykonanie, które w rękach fachowych i dla produkcji krajowej życziwych, dać może tak pomysłne rezultaty, jak te, któremi się szczyci Bawaryja od wprowadzenia nowej ustawy wodnej z r. 1908 — zaś w braku egzekutywy daje takie fiasko, jak znane rozporządzenie gal. c. k. Namiestnictwa z r. 1909, zupełnie trafnie uмотywowane i fachowo sformułowane, w sprawie ochrony powiatu drohobyckiego od szkód wynikłych z wybuchów ropy, oraz wypuszczania odpadków rafinerji naftowych do strumieni — które pozostały martwą literą z braku wykonawców itp. i sprawiły szkody, obliczone

przez Wydział krajowy na 400.000 K rocznie\*). Jak ważnem jest to wykonanie, dowodzą autorytatywne słowa pierwszorzędnej w tym przedmiocie powagi, prof. dr B. Hofera z Monachium, który zapytany przeze mnie o skuteczność ustawy bawarskiej odpowiedział listownie 19 marca 1912 jak następuje „Die §. 37. u. 28. des bayerischen Gesetzes (tj. zakaz zanieczyszczenia wód i komisyjne orzeczenie nieszkodliwości przy wydawaniu koncesyi na zakłady fabryczne) haben sich ausgezeichnet bewährt, sie setzen aber voraus, dass eine centrale, sachverständliche Gutachterstelle geschaffen werde, in welcher die sämtlichen Anträge auf Abwasserreinigungsanlagen vor der Entscheidung der Behörden begutachtet werden“. Zatem nie nie pomoże ustawa, ani rozporządzenie ministeryalne do jej wykonania, jeżeli brakuje fachowej instancyi, któraby z naukową ścisłością przeprowadzała badania nad warunkami przyrodzonymi, na których polega odnośna fabrykacya zarówno, jak jej odpadki i uboczne produkty — i wydawałyby obowiązujące orzeczenia co do sposobu ich usuwania, unieszkodliwienia, lub nawet rentownego zużytkowania.

Takim zakładem jest właśnie Stacya biologiczna dla rybactwa i przestrzegania czystości wód w Monachium, odpowiadająca angielskiej „Royal sewage commission“ lub „Metropolitan sewage commission“, ale której orzeczenia są miarodajnymi, zarówno przy procesach o wynagrodzenie szkód wyrządzonych rybactwu i rolnictwu przez zatrucia odpadkami fabrycznymi, jakoteż przy wydawaniu koncesyi na zakładanie fabryk, których prowadzenie podobne wyrządzać może szkody.

Na wzór bawarski założona w r. 1906 Stacya doświadczałna dla rybactwa i assanacyi wód publicznych (Magyar kiralyi Halesitani e's szemuirtito kiserleti allomas) w Budapeszcie posiada zupełnie podobne prerogatywy i obowiązki a mianowicie:

1) Wydawanie opinii przy udzielaniu koncesyi na zużytkowanie wód na cele fabryczne i zatwierdzania odnośnych planów.

\*) H. Wielowiejski: Die Abwasserfrage und die Wassergesetze. Wiener landw. Ztg. 11 Maja 1912.  
Tenże: Urządzenie rybackie w Bawaryi. Okólnik ryb. 1912.  
Tenże: Anträge zur Wassergesetzfrage. Wiener landw. Ztg. lipiec 1912.  
Tenże: Zanieczyszczenie wód i odnośne ustawodawstwo. Rolnik 1912.  
Tenże: Bayerns Fischereiverhältnisse. Wiener landw. Ztg. 1910.  
Tenże: Biologiczne oczyszczanie ścieków miejskich. Rolnik 1913.  
Tenże: Ueber die biologischen Verfahren der Abwasserbeseitigung. Vortrag geh. im Ingenieur und Architekten Vereine. Wien d. 2. April 1913. Ztschft f. d. Ingenieur u. Arch. Ver. Wien.

\*) Inż. Witold Jakimowski: Ochrona wód publicznych przed zanieczyszczeniem ropą i odpadkami naftowymi. Lwów 1911.

2) Wydawanie przepisów, urządzenie odpowiednich środków i zakładów oczyszczających.

3) Prawo i obowiązek rewidowania takich fabryk i zakładów w każdym czasie i bez zapowiadania.

4) Przeprowadzanie oględzin wszystkich zakładów wodnych, celem ewent. zarządzenia ich rekonstrukcji dla oczyszczenia ich odpływów.

5) Wydawanie opinii przy procesach o prawo wodne i policyę wodną.

6) Wydawanie opinii przy procesach o odszkodowanie.

7) Apelowanie do wyższych instancji w razie niesłusznego wyroku władz prowincjonalnych i w ogóle.

8) Obrony zagrożonych zanieczyszczeniem wody interesów rolniczych, rybackich i przemysłowych.

Podając do wiadomości sfer krajowych sprawozdanie roczne (1912) tego instytutu\*) — nie mogłem omiąć korzyści, jakie przynosi on całej produktywności krajów Korony św. Szczepana — a w sformułowaniu wniosków konkretnych do przedłożenia rządowego ustaw wodnych krajowych — z poparciem wiedeńskiej Centrali agrarnej\*\*) wymienilem z naciskiem postulat stworzenia takich instytutów w obrębie zakresu działania każdej z tych ustaw.

Inaczej tę sprawę atoli postawiono w Austrii niższej:

Wychodząc z tego samego założenia, ale z przeoczeniem właściwego adresu, pod którym odnośny postulat ma być wniesiony — sformułowano go w duchu centralistycznym przez uchwalenie na Walnem zgromadzeniu c. k. Tow. rybackiego we Wiedniu rezolucyj dra O. Haempla, znakomitego zresztą facho-

\*) H. W. Z. działalności Stacji doświadczalnej dla rybactwa i asanacji wód publ. w Budapeszcie. Okólnik rybacki 1912.

\*\*) H. W. Anträge in den Wassergesetzvorlagen. Wiener landw. Ztg. August 1912. Odbitki „Centralstelle zur Wahrung land- und forstwirtschaftlichen Interessen“.

wca w dziedzinie ichtyologii i hydrobiologii, któreto przedmioty wyklada na wiedeńskiej Akademii rolniczej, która atoli dąży do scentralizowania całej odnośnej funkcji i władzy w c. k. Stacji doświadczalnej rolniczo-chemicznej (*K. k. Landwirthschaftlich-chemische Versuchsstation. Wien IX. Trunnerstrasse 7*).

Stacya ta, której oddział siódmy funkcjonuje od lat szeregu jako organ doradczy Ministerstwa rolnictwa głównie z powodu szczęśliwego doboru osobistości, jak dyrektor naczelny r. dw. Dafert, dr Eug. Neresheimer, dyrektor szczegółowy i asystenci: dr Oskar Haempel i dr Jan Wittmann, — ten ostatni jako fachowiec w dziedzinie chemii hydrobiologicznej — i inni — zasługuje zapewne na wszelkie uznanie i poparcie, przedewszystkiem z punktu widzenia interesów N. Austrii tak ściśle związanych z centralną biurokracją naszej połowy monarchii.

Jak jednak na ten projekt patrzą agraryusze i gospodarze rybni w innych krajach koronnych, z którymi i nasz kraj analogiczne ma interesy — wynika z protostów, jakie dochodzą nas z krajów alpejskich.

I tak zgromadzenie interesotów rybackich w krajach alpejskich („*Verband der Fischereiinteressenten der Alpenländer*“) t. j. Styrii, Karynty, Krainy, a także Tyrolu i Przedarlantii — uchwaliło po ożywionej debacie w dniach 19 i 20 lipca 1913 w Celowcu rezolucyj następującą:

„Zgromadzenie reprezentantów korporacji rybackich krajów alpejskich w Celowcu dnia 19 i 20 lipca 1913 widzi w uchwalonej dnia 19 października 1912, na zgromadzeniu Tow. rybackiego we Wiedniu rezolucyi o przekształceniu oddziału VII. Stacji rolniczo-chemicznej we Wiedniu na instytut centralny dla sprawy czystości wód w Monarchii z prerogatywami prawnymi, równymi ze Stacyą biologiczno-rybacką w Budapeszcie — niebezpieczeństwo upaństwowienia obrony interesów

## Włociańska wycieczka hodowlana do Kamiennej.

„Potężne jest słowo, potężniejsze pismo, ale najpotężniejszym jest przykład własny“ — o tej dewizie pamiętało Tow. gosp., urządzając w grudniu i styczniu kursa hodowlano-mleczarskie w okręgu stanisławowskim i kołomyjskim, a w uzupełnieniu udzielanych wiadomości zawodowych, urządziło wspólną wycieczkę uczestników w wycieczce członek Komitetu (delegat Kólek roln.) p. Plezia z Turki, naczelny inspektor hodowli p. St. Reichardt, inspektor hodowli p. Rożen i wymienieni powyżej trzej inspektorowie prowadzący wycieczkę.

Wycieczkę zorganizowali inspektorowie Abgarowicz, Micheliński i Przybyła, Komitet zaś Tow. gosp. udzielił na ten cel zasiłku w kwocie 350 K, dla uczestników, ze stanisławowskiego 200 K, z kołomyjskiego 150 K. W wycieczce wzięli udział ze stanisławowskiego włocianie z Bednarowa, Brynia, Delejowa, Jezupola z Markowic, z Ładzkiego szlacheckiego i Tyśmieniczana, z kołomyjskiego zaś z Myszyzna i Piadyk. Z Komitetu Tow. gosp. wzięli udział w wycieczce członek Komitetu (delegat Kólek roln.) p. Plezia z Turki, naczelny inspektor hodowli p. St. Reichardt, inspektor hodowli p. Rożen i wymienieni powyżej trzej inspektorowie prowadzący wycieczkę.

### Gminna obora kamieniecka.

Kto brał udział w wystawie była w Stanisławowie w r. 1910, nie zapomniawszy chyba tych pięknych okazów, jakie tam w ogóle pokazano, a w szczególności zaś utkwie-

mu musiało w pamięci bydło kamienieckie. Piszący te słowa należał do tych, którzy wtedy pierwszy raz widzieli galicyjską wystawę bydła i wystawa ta przekonała go, że mylnie są sądy o galicyjskiej nieudolności hodowlanej, że i owszem dokonano już sporego dzieła w tym względzie i dowód ten daje też i na przyszłość rękojmiej racjonalnych usiłowań i dalszego postępu.

Samo się to oczywiście nie zrobi, trzeba instytucji, któreby hodowlę bydła popierały, przedewszystkiem jednak trzeba ludzi myślących o tej sprawie, nie tylko fachowym rozumem, lecz i ofiar-nem sercem, ludzi, którzy w tej pracy kierują się nie tylko materialnym celem, lecz i pewnym ideowym obowiązkiem, który się rodzi z trosk o rozwój swojego kraju i daje impuls do wysiłku dla przyszłych pokoleń. Naturalnie ideowy ten obowiązek ciąży na tych, którym Opatrzność dała świadomość potrzeb społecznych i komu udzieliła też środków do przyczynienia się do rozwoju ogólnego.

Obora kamieniecka jest właśnie dowodem na to, co może dokonać jednostka, świadoma niedomagań i czynnie myśląca o reformie. Jednostką tą był ś. p. Grzegorz Głuchowski, właściciel obszaru dworskiego w Kamiennej, który dał początek nie tylko oborze kamienieckiej, ale w ogóle hodowli bydła simmenthalskiego w okręgach stanisławowskim, tłumackim i na Pokuciu. Po jego zaś śmierci troszczył się o tę oborę p. Ludwik Abgarowicz, zięć ś. p. Głuchowskiego — i okręgowy inspektor hodowli. Zna on każdą sztukę nie tylko w Kamiennej, ale w całym swym okręgu; hodowcy znają go jako swego opiekuna życzliwego, to też sto-



rybactwa i ukrócenie swobody samoobrony tychże i uprasza c. k. Ministerstwo rolnictwa, by nie udzielało tej Stacyi prerogatyw, któreby uniemożliwiały swobodę samoobrony interesów rybactwa krajów alpejskich<sup>4</sup>.

Istota odnośnych motywów, podana w przemówieniach i artykułach referenta owego wiecu w Celowcu — polega na tym głównie zarzucie, iż c. k. Stacya doświadczała wiedeńska, jakkolwiek zatrudniająca dziś ludzi uczonych i niezawisłych, bądź cobydł jest organem c. k. Ministerstwa rolnictwa, z którego intencjami musi się liczyć — jest zatem, w obec interesów rolnictwa i rybactwa, równie stronnictwo usposobiona, jak cała treść przedłożenia ustawy wodnej, wypracowanego w tem samym Ministerstwie i przez takowe z całym naciskiem forsowanego w kilku sejmach. Że zaś te przedłożenia rządowe — dzieło kierującego szefa sekcji, spotkały się z zupełną reprobatacją najkompetentniejszych czynników rolniczych z centralą agrarną (*Centralstelle zur Wahrung der Land und forstwirtschaftl. Interessen*) we Wiedniu na czele — nie dziwnego, że i projekt zwiększenia jeszcze władzy tego Ministerstwa, w tym właśnie składzie, przez nadanie tak znacznych prerogatyw jego Stacyi rolniczo-chemicznej — nie może wśród sfer agrarnych, w projekcie ustawy tak po macoszu traktowanych — wzbudzić należytej sympatii.

Nie można się jednak dziwić, iż dzisiejsi tak znakomici i dobrej sprawie oddani funkcyonaryusze tej stacyi — tak żywo odczuwają to votum nieufności — choć nie do nich bezpośrednio skierowane.

Nie mogą oni wprost zrozumieć, by po tylu tak znakomitych rezultatach rzetelnej naukowej pracy — zasługiwali na nieufność i podejrzenie, iż mogą w swej działalności przyszłej uważać się tylko za urzędników, zależnych od swej władzy naczelnej i t. d. Należy im też przyznać słuszność i wziąć w obronę wobec osobistych zarzutów i podejrzeń, na które nie zasługują.

Parę uwag jednak wystarczy, by położenie w obec nich samych należyście oświetlić.

I tak, jeżeli p. dr Neresheimer\*) w odpowiedzi na debaty w Celowcu dowodzi, że Stacya monachijska jest także instytutem podległym Ministerstwu rolnictwa, a nie zupełnie niezawisłym, naukowym zakładem — to formalnie ma słuszność, jeżeli jednak wglądnie bliżej w stosunek wzajemny tych czynników, to musi przyznać, iż w Bawaryi stanowisko Stacyi biologicznej, związanej z uniwersytetem, jest o tyle więcej wpływem wobec ministerstwa bawarskiego (odpowiadającego jakoby któremukolwiek z Wydziałów krajowych, koronnych krajów Monarchii Habsburskiej), iż raczej jej preponderancyi w sprawach wodnych nad ministrem, niż o uległości wobec jego tendencji może być mowa. Już samo porównanie wyniku szczegółowego o tem poświadczają: oto ustawa wodna bawarska z r. 1908 ułożona w Stacyi hydrobiologicznej, jest na wkrótce przejęta duchem sprawiedliwości dla postulatów agrarnych i rybackich — podczas gdy na przedłożeniach tutejszych ciąży piętno protegowania industrializmu, który już na głośnym wiecu Saleburskim w r. 1909 zdradził swe eksterminacyjne wobec tamtych interesów tendencje.

Prócz tego łatwym jest do usprawiedliwienia przeoczenie popełnione w odnośnym artykule dra Neresheimera. Oto — zapatrzony w swe prace i obowiązki aktualne, zapomina on o tem, iż w każdej chwili mogą mu one być odjęte — choćby na drodze zasady: „*promoveatur uti amoveatur*“ — i nie mogąc odmówić wokacyi na profesurę zwyczajną jakiego uniwersytetu (Dr. Haempel jest dotychczas tylko docentem!) — ustąpi miejscem biurokracii, który nie zechce, lub nie potrafi pójść w ślady dygnitarza spensjonowanego „w łasce“ zupełnej za niesubordynację, czy tylko niedyskrecję — dla spełnienia swego obywatelskiego obowiązku.

\*) Oesterr. Fischerei Zeitung Nr. 21 z 1. listopada 1913.

suja się do rad jego chętnie i bez niego nie sprzedają bydlę nikomu. W ten sposób każdy przychówek jest przeznaczony celowo i planowo do dalszego podniesienia hodowli.

Gminna obora w Kamiennej dostarcza dziś buhajów pełnej krwi Simmenthal dla obór dworskich, warto przedzi zapoznać się z jej historją.

Według udzielonych mi przez p. insp. Ludwika A bgarowicza informacji, jest ona następująca:

Racyjonalna hodowla bydła w oborze dworskiej ś. p. Grzegorza Głuchowskiego w Kamiennej datuje się od r. 1873, w którym sprowadzono buhaja pełnej krwi Simmenthal z Klimkówki od p. Ostaszewskiego. Buhaj ten pochodził od krwi importowanej ze Szwajcaryi. ojciec jego był także import. Równocześnie sprowadził ś. p. Głuchowski ze Szwajcaryi jałowkę cielną, która była pierwszą i jedyną krówą simmenthalską w Kamiennej; nazywała się „Lwówianka“. Z pierwszego ocielenia był buhajeck, którego zostawiono w oborze do własnego użytku. Inne buhajki sprzedano na chów, zostawiono zaś 2 cieliczki z których wychowała się później cała stajnia pełnej krwi. Przed Simmenthalerami były w oborze „Kuhländery“ — potomstwo ich jednak w miarę przyrostu czystych Simmenthalerów usuwano z obory tak długo, aż cała obora składała się z rasowych Simmenthalerów pełnej krwi.

Osobniki męskie importowano ze Szwajcaryi; ś. p. Głuchowski upraszał nimi nie tylko swoją oborę, lecz pozwolił także pokrywać nimi krowy włosciańskie. Równocześnie udzielał także włoscianom wskazówek hodowlanych, zaglądając w tym celu często do obór chłopskich.

W przeciągu kilku lat Kamienna zaroziła się od Simmenthalerów: szczególnego sukcesu dokonały 2 buhaje importowane: „Hercules“ (od 1884—1887) i „Bohun“ (1888—1892). Po Bohunie n. p. urodziło się w jednym roku 270 cieląt w Kamiennej i okolicy.

Kiedy więc włosciance dali dowód staranności w hodowli, ś. p. Głuchowski poczynił w Tow. gosp. starania o założenie w Kamiennej gminnej obory zarodkowej pełnej krwi Simmenthal. Założenie to przyszło do skutku w r. 1893 za prezesury ś. p. Adama ks. Sapiehy; przewodniczącym Sekcji hodowl. był wtedy ówczesny prezes Tow. ś. p. Stanisław Brykczynski. Założył oborę inspektor hodowl. ś. p. Zakrzewski.

Pierwotny materiał tej obory składał się z 10 krów pełnej krwi i buhaja.

Z krów sprowadzono 4 ze Szwajcaryi, 2 z Mycowa, 2 z Zarszyna i 2 ze stajni dworskiej w Kamiennej. Buhaj był importem ze Szwajcaryi, nazywał się „Zagłoba“ i służył do r. 1896.

W r. 1896 kupiono byka „Szóstaka“ z Rozwienicy koło Jarosławia, o pochodzeniu szwajcarskiem. Okazał się jednak tuberkuliczny i w r. 1897 usunięto go. W r. 1897 przybył „Quartus“ z Rozwienicy, w r. 1901 „Dobosz“ z Zarszyna, w r. 1903 „Kronos“ z Huleza, w r. 1906 „Ohly“ z Ratomu (Węgry) od p. Szella; już jednak w r. 1907 okazał się nieodpowiedni. W r. 1907 przyszedł „Maks“ ze Szwajcaryi; w r. 1909 „Munter“ ze Szwajcaryi (po roku okazał się niezdolny). W r. 1911 złuzował go „Agat“, urodzony od krwi importowanej do Kamiennej, a wychowanej przez najlepszego tamtejszego

Lecz z naszej strony, osobne, nie małej wagi przybyć tu muszą refleksje:

Możemy i musimy cenić fachową wiedzę i dobrą wiarę i wolę kolegów Neresheimera, Wittmama i Haempla: ten ostatni obchodzi nas nawet już z tego względu, że jako syn wzorowego ziemianina z okolic Zatora i posła sejmowego, w niejednym wypadku jest cennym rzecznikiem interesów naszego kraju. W tym jednak wypadku musimy mu powiedzieć, że zarówno jak jego uczeni współpracownicy, — przeoczył główny sekret naszego krajowego stosunku do instytucji rządowych, wiedeńskich: potrzebę obrony przed centralizmem, który nie tylko nie rozumie, ale i nie chce rozumieć odrębności naszych interesów i konieczności decentralizacji kulturalnych agend naszego kraju i jego administracji, a zatem oddania Galicyi tego, co jej się należy — pozwolenia jej na samodzielny rozwój i pracę organiczną — nie bez poparcia jednak środków państwowych — tam wszędzie, gdzie jej środki — kraju przez całe stulecie traktowanego jak kolonie eksploatacyjne o niepewnym posiadaniu — więc zaniedbanego — nie wystarczają.

Otóż nasze w tej sprawie stanowisko zupełnie jest jasne.

Ustawa wodna galicyjska, o ile przyjdzie do skutku — byle nie w brzmieniu znanego przedłożenia — musi zawierać nietylko utrzymywanie potrzebnych instytucji w biologicznych dla rybactwa (tak nisko stojącego iż 490 rewirów przynosi roczny dochód 53.000 K) i asanacji wód publicznych, ale instytucji w krajowych kierowanych przez siły krajowe, naukowe i obywatelskie niezawisłe, działające z mandatu kraju.

Że zaś kraj i na tym punkcie ma wszelkie prawo apelowania do współdziałania państwa ze strony finansowej — wynika to z logicznego i politycznego postulatu, iż takowe, jako całość, chcąc otrzymać poszczególne

części swojego obszaru w organicznym związku wspólnych interesów — musi dbać o ich pomyślność.

Galicya stworzy sobie krajową ustawę wodną, zgodną z ustawą państwową z 30 maja 1869 (D. u. p. Nr. 63) i krajowy instytut dla opieki nad czystością wód swoich, a także organizację rybacką z przewidzianym w ustawie inspektoratem, ze współudziałem skarbu państwa na wzór innych kulturalnych krajów, ale zastrzedz się musi przed zakusami dalszymi centralizmu, który jej się już dał od dawna we znaki.

EDWARD ANSON

## Produkcya nasion traw i koniczyn w Danii.

Ze względu na aktualność sprawy, pozwalam sobie przedstawić organizację produkcji nasion w Danii opierając się na artykułach dra Hollmanna.

Przestrzeń użytkowana w Danii dla celów rolniczych wynosi 2,5 milionów hektarów, z których około 1 miliona znajduje się pod łąkami i pastwiskami. Blisko  $\frac{1}{4}$  terenu pastewnego składa się z naturalnych łąk i pastwisk, a reszta około  $\frac{3}{4}$  terenu pastewnego składa się z roli obsianej trawami i koniczynami, których używa się od 2—4 lat. Liczą, że ilość nasion potrzebna dla obsiania całego terenu pastewnego, równa się 8,75 milionów, z których 7,5 milionów kg przywozi się z innych krajów, a tylko 1,25 milionów produkuje się w kraju. Z tego wynika, że Dania dostaje z zagranicy główną część potrzebnych nasion pastewnych. Ale w ostatnich latach Duńczycy podjęli energiczne kroki w celu wyprodukowania potrzebnej ilości nasion pastewnych, we własnym kraju.

Duńskie rządowe stacje doświadczalne, w ciągu kilku dziesiątków lat robiły doświadczenia z dużą liczbą roślin uprawnych, w celu zbadania ich urodzajności, od-

szego hodowcę Iwana Danyluka. Wreszcie w r. 1913 przyszedł „Hansli“ z Zweisimmen w Szwajcaryi.

Z pierwotnych 10 krów zarodowych urodziło się następujące potomstwo:

z 4 krów mycoowskich nie było nic. (Niepłodne i niemleczne).			
z 2 „ zarszyńskich urodziła	I. . . 3 jałówki	— 4 byczki	
	II. . . 2 „	— 1 byczka	
z 4 „ importów	I. . . 3 „	— 1 „	
	II. . . 3 „	— 2 byczki	
	III. . 2 „	— 2 „	
	IV. . 2 „	— 1 byczka	
z 2 „ dworskich w Kamiennej	I. . . 1 jałówkę	— 1 „	
	II. . . 4 jałówki	— 3 byczki	

W r. 1909 na wniosek p. insp. Abgarowicza zakupił Komitet Tow. gosp. dla Kamiennej 4 krowy ze Szwajcaryi dla skompletowania obory. Jedna z tych krów po ociepleniu w  $\frac{1}{3}$  roku zginęła.

W r. 1911 zakupił Komitet w Szwajcaryi krowę „Pfan“ dla Iwana Danyluka, jako nagrodę za staranną hodowlę nietylko u siebie, ale w całej gminie.

Obecny materiał hodowlany składa się przeważnie z potomstwa pierwotnych krów. S. p. Głuchowski umarł w r. 1902. Wtedy włościanie obawiając się o dalsze losy obory, sprzedali 56 sztuk żeńskich i byłiby pewnie wszystko zmarnowali, gdyby nie p. Abgarowicz, który w tym roku na jesień został zamianowany inspektorem hodowli Tow. gosp. i powstrzymał dalszą rozprzedaż, a odtąd ciągnął swą opieką przyczynia się do rozwoju tej obory. Według relacji p. Abgarowicza mleczność krów kamienieckich jest bardzo dobra, przenosi 3000 l rocznie, przyczynia się do tego żywienie racyo-

nalne, które włościanie według rad p. Abgarowicza stosują. W roku przyszłym będziemy mogli dowiedzieć się o faktycznej mleczności obory, gdyż od 1. lipca b. r. rozpocznie w niej Tow. gosp. kontrolę mleczności.

Bydło kamienieckie było na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894 i 1908 i uzyskało nagrodę. W r. 1910 budziło podziw na wystawie stanisławowskiej i uzyskało z grupy włościańskich obór pierwszą nagrodę.

Największe tedy nagrody: dyplom honorowy — otrzymali wtedy: a) z grupy obór dworskich ś. p. Mieczysław Brykczyński z Zagwodzia, a b) z grupy obór włościańskich Iwan Danyluk z Kamiennej.

Do Kamiennej przyjeżdżali celem zwiedzenia obory zarodowej gminnej między innymi: minister rolnictwa Falkenhayn, dalej ś. p. prezes książę Adam Sapieha, ś. p. prezes Stanisław Brykczyński był tam kilka razy; w r. 1911 zwiędził też oborę delegat ministerstwa roln. p. Cadich z p. wiceprezesem Tow. gosp. dr Liso wieckim.

Za buhajki roczne brali hodowcy kamienieccy już w r. 1896 na wystawie lwowskiej po 400 K; obecnie biorą po 800 K tak od Tow. gosp., jak i od prywatnych nabywców.

Najlepszym hodowcą jest w Kamiennej Iwan Danyluk, do którego każdy najpierw swe kroki skierowuje. Już obejście gospodarskie świadczy o tem, żeśmy weszli do gospodarza światłego i pracowitego. Obora, którą z satysfakcją się ogląda mówi nam, iż jest to człek zdolny, bliższa zaś rozmowa z nim, jego żywe ruchy i charakterystyczne oczy przekonują nas, iż jest to także chłop bardzo sprytny, szybko się orientujący i decydujący.

porności i t. d. zależnie od ich miejsca pochodzenia. Tego rodzaju doświadczenia pozwalają twierdzić, że nasiona, uzyskane na tej drodze, z dobrą siłą kiełkowania i zaaklimatyzowane, powinny być początkiem prawidłowej gospodarki nasiennej w kraju. Przed 50-ciu laty każdy gospodarz i właściciel wyprodukował ilość potrzebnego mu nasienia we własnym gospodarstwie (trzeba dodać, że wtedy ilość ta była bardzo nieznaczna).

Na gatunek i własności tych nasion zwracano mało uwagi i wartość wyprodukowanego materiału była zupełnie zależna od przyrody, która w różne lata dawała różnej wartości nasiona.

W 70-tych latach zeszłego stulecia, obszerne prace Nil-sena stworzyły główne podstawy racjonalnej produkcji traw i tem samym były stworzone pierwsze naukowe zasady dla sztucznego zasiania łąk, jak i równoczesnego zbadania potrzeb fizjologicznych i własności różnych gatunków traw. Prace Nil-sena nabrały praktycznego znaczenia przez stworzenie w r. 1871 „Duńskiego biura kontrolnego“, które w krótkim czasie przeszło pod opiekę rządu. Ważną pomoc w regulowaniu handlu nasion stworzono w 1872 r. w postaci biura zakupu i sprzedaży nasion duńskich rolników, które to biuro zajmowało się zakupem i zbytem kontrolnych nasion. Zorganizowanie handlu nasion krajowych wykazało wkrótce, że pomimo najusilniejszych starań, udało się otrzymać bardzo niewielkie ilości nasion duńskiego pochodzenia.

Rozumie się samo przez się, że Duńczycy wówczas przeszli do zakupu zagranicznych nasion, a główna uwaga była skierowana ku temu, by z pomocą ścisłej kontroli i odpowiednich prób wypuszczać na rynek pierwszorzędny produkt. Z początku działalność biura zakupu nasion była dosyć słaba, gdyż członkowie, odstraszeni wysokimi cenami nasion, mało korzystali z usług biura, lecz w krótkim czasie przekonali się, że zakupno tych drogiej nasion opłaca się wspaniale i odtąd zamówień

stałe przybywało. Jeżeli „biuro sprzedaży i zakupu nasion duńskich rolników“ niezupełnie usprawiedliwiło oczekiwania i nadzieje swoich założycieli, to jednak ono razem z innymi organizacjami przyniosło bardzo wiele korzyści, tak że obecnie nie ma żadnej solidnej firmy dla handlu nasion, któraby odesłała towar do odbiorców bez skontrolowania go na czystość, zachwaszczenie i siłę kiełkowania.

Kilka firm chętnie opłaca kontrolę podjętą staraniem odbiorcy, a robi się to w celu przekonania konsumenta o dobroci towaru. Długoletnia kontrola nasion i stałe ogłaszanie rezultatów kontroli sprawiły, że w Danii dość znaczne koło odbiorców zrozumiło zupełnie wielkie znaczenie dobrego towaru nasiennego, jak również stały się jasnymi wymagania, które należy stawiać przy nabywaniu tego rodzaju towaru. Większość duńskich rolników jest bardzo krytycznie usposobiona i nie wiem, czy znajdzie się w całej Danii rolnik, który na przykład zakupiłby nasiona buraków pastewnych na podstawie reklamy, nie przekonawszy się, czy ten gatunek był badany w stacyach doświadczalnych i czy naprawdę ma wartość nasienną. Wogóle należy zwrócić uwagę na następujące dobre strony duńskiego rolnictwa, mianowicie, że kilka bardzo ważnych kwestyj rolniczych oparto na niewątpliwych danych, które są rezultatem doświadczeń całego szeregu stacyj doświadczalnych, pracujących wspólnie. Wszelkie nowe produkty rolnictwa jak: nasiona, pasze, sztuczne nawozy, tak miejscowe jak zagranicznego pochodzenia, traktuje ludność z wielką dozą nieufności, dopóki nie zostaną opublikowane rezultaty odnośnych badań na stacyach doświadczalnych.

W wypadku, gdy rezultaty badań pewnego produktu rolniczego okazały się pomyślne, wtedy wszelka dalsza reklama tego produktu jest zbyteczna. Skutek jest taki, że reklamy dla nasion i sztucznych nawozów w Danii prawie nie ma, a wiemy, że reklama zawraca

Zamiłowa do hodowli ma we krwi z ojca Hnata Danyluka, który już w r. 1873 na wystawie byłaby we Wiedniu dostał złoty medal za okazałe woły.

Iwan Danyluk poprostu kocha bydło i opiekuje się nim jak dziećmi. Tak samo jego żona, która bardzo starannie koło bydła chodzi.

Na hodowli bydła dorobili się oboje majątku; pobierając się przed 22 laty, mieli (on 3 morgi, i ona 3 morgi) razem 6 morgów gruntu. Dziś mają 33 morgów i oboje powiadają, że doszli do tego przez hodowlę bydła.

Pierwszą Simmenthalerkę miał w r. 1889 od ś. p. Głuchowskiego, później od czasu założenia obory zarodkowej miał 2 krowy, jedną zarodową, jedną prywatną. Dziś ma 3 krowy, 3 jałówki, 2 buhajki, wszystkie sztuki pełnej krwi, o wartości ogólnej 6000 K — prócz tego utrzymuje jeszcze buhaja stacyjnego.

W r. 1909 otrzymał pierwszą importowaną krowę „Almę“; od niej urodził się „Agat“, który w r. 1911 był miejscowym buhajem stacyjnym. Krowa ta dawała w 3 miesiące po ociełeniu 23 litry mleka. Na wystawie w Stanisławowie podobała się bardzo pewnemu właścicielowi obory pełnej krwi Simmenthal, jednak obory niemlecznej, wskutek „sumarycznego płodzenia“.

Zaproponował tedy Danylukowi za jego „Almę“ swoją importkę „Rosę“ i cielną jałówkę „Karusię“, pochodzącą od importki „Kaiser“. Rosa nie dawała wtedy więcej jak 6 litrów dziennie. Danyluk pojechał na miejsce i targ w targ uzyskał za swą „Almę“, prócz Rosy i cielnej Karusi, jeszcze kilkotygodniowego byczka pełnej krwi „Fagasa“ od krowy Fauny (córci importki „Flory“).

„Rosa“ po 2 miesiącach intensywnego żywienia dawała 18 litrów i dotąd dała Danylukowi 2 jałówki; 1 „Różę“ oddał Tow. gosp. jako sztukę obowiązkową, drugą „Różyczkę“ po „Agacie“ zatrzymał dla siebie. Cielna Karusia dała mu w r. 1912 śliczną jałówkę „Klarę“, a za „Fagasa“ dostał przeszło 700 K.

„Alma“ zaś w oborze dworskiej spadła z mlecznością niedługo do 7 litrów, oczywiście dlatego, że była kiepsko żywiona, przedewszystkiem nadmiarem suchej paszy.

Pragnieniem Danyluka było poznać hodowlę Simmenthalerów na miejscu w Szwajcaryi; to też w roku 1913, kiedy Tow. gosp. wydelegowało do Szwajcaryi Komisję zakupną bydła, Danyluk zgłosił się na „hajdaja“ i został przyjęty.

Wybrał sam buhaja stacyjnego dla obory gminnej w Kamiennej, a dla siebie kupił dorosłą jałówkę za okragłe 1000 K. Jałówka ta wkrótce mu się ociełi, a tymczasem byczki dorosną i ustąpią miejsca dalszemu przychowkowi. I jeżeli mu dalej szczęście sprzyjać będzie, zrobi na dalszym przychowku jeszcze większy majątek, bo kiedy wyniki kontroli mleczności wykażą dobrą mleczność jego krów, otrzyma przy sprzedaży buhajków nie tylko za ładną sztukę, lecz i za „mleczne pochodzenie“.

To też nie tylko Danyluk, lecz i reszta hodowców zgadza się chętnie na zaprowadzenie kontroli mleczności. Wśród reszty wybijają się w hodowli na pierwsze miejsce Iwan Bojczuk i Iwan Kuziów.

głowy odbiorcom i doprowadza do spekulatywnej podwyżki cen na produkta. Rolnicy nie rzadko, chcąc dostać dobre i pewne nasiona, płacą wysokie ceny. Jeżeli sprzedany towar nie odpowiada gwarancji wydanej przez sprzedawcę, to według reguł ustanowionych przez stacje kontrolne, nabywca dostaje odpowiednie odszkodowanie. Zwykle i prywatne firmy zastosowują się do tych samych reguł. Czasami odszkodowania dochodzą do wielkich sum. Tak np. Centralne Stowarzyszenie duńskich Rolników, które prowadzi na największą skalę handel nasienny w Danii, wypłaciło swoim klientom w roku 1908 około 60.000 K odszkodowań za to, że sprzedana przez to Stowarzyszenie rosyjska koniczyna czerwona, wbrew gwarancji, okazała się późno dojrzewającą. O wpływie stacji kontrolnych na podniesienie własności towaru nasiennego najlepiej świadczy fakt, że w porównaniu z towarem nasiennym z 70-tych lat zeszłego stulecia siła kiełkowania sprzedawanych obecnie nasion jest większa o 50%, a czystość o 40%.

Wieloletnie doświadczenia wykazały, że na miejsce pochodzenia nasion koniczyny i traw powinno się zwracać bardzo pilną uwagę. Według tych doświadczeń najlepszymi dla Danii okazały się nasiona, pochodzące z następujących krajów:

Koniczyna czerwona	—	Północna i środkowa Europa
Koniczyna szwedzka	—	" " "
Koniczyna żółta	—	" " "
Lucerna	—	Węgry
Kostrzewa łąkowa	—	Dania, środkowa Europa, Ameryka
Stokłosa polna	—	Dania
Kupkówka	—	Dania, środkowa Europa, Ameryka
Tymotka	—	" " "
Wyczniec łąkowy	—	Dania, Finlandya
Rajgras francuski	—	Dania
" angielski	—	" " "
" włoski	—	" " "

Doświadczenia wykazały, że najlepszymi nasionami dla Danii są nasiona pochodzenia duńskiego, albo nasio-

na z miejscowości o podobnym klimacie. Jednak ściśle oznaczenie miejsca pochodzenia nasion przy dzisiejszych warunkach handlu jest rzeczą nader trudną i prawie niemożliwą. Wątpliwe jest, czy w handlu jakim bądź innym produktem producent i konsument tak mało wiedzą jeden o drugim, jak przy handlu nasionami traw.

Brak charakterystycznych zewnętrznych oznak tego towaru pozwala sprzedawcy postąpić tak, jak mu się to wydaje wygodniej, a konsumentowi nie innego nie zostaje, jak liczyć na honorowość sprzedawcy.

Jedynym wyjściem jest zorganizowanie dużych hurtowni i centrów handlowych, któreby były w stanie zakupować nasiona pod gwarancją.

Państwowa kontrola nasion i stałe doświadczenia stacji państwowych, doświadczalnych stworzyły w Danii solidne podstawy dla handlu nasion. Rolnicy wiedzą co można żądać od porządnego towaru i umieją ocenić taki towar. Dlatego handel nasion stosuje się do tych wymagań, a duże przedsiębiorstwa handlowe, w których rękę spoczywa handel nasienny, bardzo pilnują, ażeby odbiorcom dostarczyć prawdziwie dobry towar, a w razie jakiegos uzasadnionego niezadowolenia wypłacić im odszkodowanie.

C. d. n.

L. R.

## Posiedzenie pełnej, przybocznej Rady weterynaryjnej przy c. k. Ministerstwie rolnictwa

w dniu 24 stycznia 1914 r.

Przewodniczył J. E. minister Zenker.

Na posiedzeniu tem przyjęto projekt ankiety z dnia 7. stycznia b. r. w całości, z pewnymi zmianami, przy udziale delegatów z Galicyi, których życzenia, odnośnie do zwalczania gruźlicy, zostały uwzględnione w przeważnej mierze:

Wycieczka udała się bardzo dobrze; wzięło w niej udział przeszło 80 osób; uczestnicy z Bednarowa, Brynia, Delejowa, Jezupola i z kołomyjskiego przyjechali koleją do stacji Tysmieniczany, reszta zaś uczestników z okolicy przysłała pieszo lub przyjechała furami.

Około 11-ej godziny zaczęło się gremialne zwiedzenie wszystkich obór; uczestnicy interesowali się żywo każdą oborą, a prócz tego zapytywali właścicieli i inne szczegóły gospodarze. Dumni byli gospodarze kamieniecy z tyłu gości, wśród których wielu wyrażało im uznanie, choć nie brakło i takich, którym dotychczasowy postęp wydał się za mały i sądzili, że oni dalejby już byli w tych warunkach zaszli. Byli to jednak tacy, którzy dotąd nic porządnego nie wychowali. Kto wychował kilka rasowych sztuk, wie, z jakimi trudami to połączone.

Silny mróz i ślizgawica nie pozwoliła na spędbydła i przegląd ogólny, lecz może to i lepiej, bo uczestnicy oglądali przytem i każdą stajnię i obejście gospodarze.

Po zwiedzeniu obór nastąpiła przed szkołą wspólna fotografia uczestników, a następnie odbyło się w szkole zebranie, które zagał inspektor p. Abgarowicz. Następnie przemówił naczelny inspektor p. Reichardt, wyrażając hodowcom kamienieckim uznanie za dotychczasową pracę, a w dalszym ciągu zachęcał wszystkich do takiej pracy, wyluszczał im główne przykazania hodowlane.

Jeden z hodowców z Piadyk (pod Kołomyją) p. Tkaczuk wygłosił z werwą krasomówczą przemówienie, wyrażając w niem uznanie i gratulację dla hodowców kamienieckich, dalej wspominał inicjatora tej obory

ś. p. Głuchowskiego i wezwał obecnych, by przez powstanie uczcili jego pamięć, co też uczyniono, a w końcu złożył imieniem wszystkich podziękowanie Tow. gosp. za zorganizowanie tej wycieczki i za pomoc materyalną, która przez zakupno biletów kolejowych, biedniejszym umożliwia zwiedzenie tej obory.

Następnie insp. Przybyła przedstawił w krótkości zasady żywienia krów w zimie, w końcu przemówił jeszcze insp. Abgarowicz, dziękując wszystkim za przybycie, a jako zięć ś. p. Głuchowskiego za uczczenie pamięci teścia, zapowiedział, że Kamienna z okolicą przystąpi niedługo do utworzenia włośc. Związku hodowlanego.

Nadchodziła już pora powrotu do kolei, więc zebranie zamknięto zachętą do dalszej pracy i udano się piechotą i furami do Tysmieniczany, a stamtąd koleją do domów.

Wycieczka zrobiła na wszystkich bardzo dobre wrażenie i pozostanie niewątpliwie na długo miłym wspomnieniem i bodźcem do nowych wysiłków, bo jak to już na wstępie powiedzieliśmy, „najpotężniejszym jest przykład własny“. Szczególnie włościanina nic tak nie zachęci, żaden wykład, ani żadna broszura, jak „namacalne dowody“.

Jan Przybyła.

1. Przepisy powołane w ust. z d. 6. sierpnia 1909 R. G. Bl. Nr. 177, oraz postanowienia wykonawczego o gruźlicy u bydła rogatego, należy dokładnie interpretować i czuwać, aby cytowane w ustawie zabijanie zwierząt jak najrychlej było przedsięwzięte, szczególnież konieczne jest, aby przy stwierdzonej gruźlicy wymienia, w każdym wypadku, jak najrychlej zwierzę zostało zabite (przyczem za te zwierzęta zostanie wypłacona pełna wartość). Życzyćby wypadało, aby wszystkie przypadki gruźlicy bydła, w których stwierdzono obecność prątków gruźliczych, były uważane za obowiązkowe do doniesienia. Zawarte w ustawie postanowienie o osadzie zebranym przy centrifugowaniu mleka, należy w zupełności wykonywać t. j. osad ten w całości należy nieszkodliwie usunąć. O urzędowy nadzór nad większymi oborami i zbiorowami mleczarniami (§ 10. powołanej ustawy), należy dbać i również podejmować badania mleka na obecność prątków gruźlicy.

2. Wszystko bydło hodowlane, zakupione za granicą z fundusów państwowych, musi być z reguły zaopatrzone poświadczeniem, w którym jest uwidocznione, że dotyczące zwierzęta na podstawie badania klinicznego przez austriackiego, urzędowego lekarza weterynaryjnego, albo pod jego kontrolą zostały poddane szczepieniu tuberkuliną (reakcja oczna, podskórna lub śródskórna) i uznane jako wolne od gruźlicy. W braku tego poświadczenia należy te zwierzęta na granicy lub w miejscu przeznaczenia poddać ocnej reakcji lub innemu szczepieniu tuberkuliną. Przy wyborze metody szczepienia należy mieć na względzie możliwe, dokonane poprzednio szczepienia. Dodatkowo lub wątpliwie reagujące zwierzęta, które jednak przy badaniu klinicznym nie wykazują gruźlicy, należy albo niedopuszczyć do przewozu, albo do miejsca przeznaczenia odstawić, tam jednak muszą one być poddane dalszym próbom. Skoro zwierzęta zostaną uznane za dotknięte gruźlicą po myśli ustawy, należy je jednak najprędzej zabić. Lecz i te zwierzęta, które tylko na podstawie reakcji tuberkulinowej zostaną uznane za gruźlicze, nie mogą być używane, jako zwierzęta hodowlane przez państwo subwencyonowane. (Tego rodzaju zarządzenia będą wielkiem utrudnieniem w nabywaniu sztuk hodowlanych za granicą, a niejednokrotnie mijające się z celem).

3. U wszystkich sztuk hodowlanych zakupywanych w kraju przy pomocy środków państwowych, należy zapomocą reakcji tuberkulinowej niezbitcie stwierdzić, iż zwierzęta te są wolne od gruźlicy. Gdyby to było niemożliwe, to zakupione zwierzęta hodowlane muszą być przed oddaniem do chowu badane przez lekarza weterynaryjnego i uznane, że sztuki te wolne są od gruźlicy i otwartej. Przy zakupie zwierząt, względem których jest dowód stwierdzony braku gruźlicy na podstawie szczepienia, należy tymże oddać pierwszeństwo. Dla zwierząt, które są przeznaczone do obór zarodowych, należy żądać w tychże samych okolicznościach dowodu, iż są one wolne od gruźlicy, nadto dążyć do tego, by sztuki dawane do chowu były wolne od tejsze choroby i przy zakupie stosownie udowodnione.

4. Sztuki hodowlane, zakupione przy pomocy środków państwowych, powinny być utrzymywane, względnie oddane do chowu, w pierwszym rzędzie tym oborom, względem których przeprowadzone badania stwierdzą, że te są wolne od gruźlicy. Jeżeli tego rodzaju poręczenia niema odnośnie stowarzyszenie odbioru zwierząt,

ma się ono wystarać o poświadczenie weterynaryjne, stwierdzające, że dana obora jest wolna od gruźlicy otwartej. Gdyby to było niemożliwe, należy przed oddaniem sztuk zasięgnąć opinii co do stanu zdrowia tejsze obory przez odnośne starostwo, względnie zwierzchność gminną. Przytem należy mieć na względzie stosunki zdrowotne urzędów stajni. Wszędzie tam, gdzie to jest możebne, należy zwierzęta hodowlane, przeznaczone do wydania, trzymać w odosobnieniu.

5. Przy premiowaniach musi się oddać pierwszeństwo, przy równych zresztą zaletach, temu bydłu hodowlanemu, co do którego ma się pewność stwierdzoną badaniem, że wolne jest od gruźlicy. Nagrody za wychów cieląt należy przyznać tym właścicielom, którzy albo zaprowadzili w swoich oborach systematyczne zwalczanie gruźlicy, albo tym, którzy przedłożą dowód, że obory ich wolne są od gruźlicy na podstawie badania rozpoznawczego. W tej samej myśli należy postępować przy udzieleniu subwencji dla hodowli nowych stajni hodowlanych, które hojnie należy wyposażyć.

6. W przyszłości należy domagać się, by w pierwszej linii w rejonach hodowlanych stosowano tępienie gruźlicy, dowolnie zacytowanymi poniżej metodami zwalczania i tak sposobem Banga, jak Ostertaga, albo innymi podobnymi sposobami, któreby przez odnośne władze weterynaryjne zostały dozwolone. Należy dążyć, by przy tym sposobie tłumienia, zwierzęta, dotknięte otwartą formą gruźlicy, za odszkodowaniem przez państwo, jak najrychlej zabite zostały. Ze zwierzętami, które przy tuberkulizowaniu, przy równoczesnym użyciu jednego z powyższych wymienionych sposobów dodatkowo reagują, należałoby zastosować sposób postępowania taki, jakiego używają w Austrii niższej w tymże samym celu, t. j. zناعzenie tych sztuk piętnem na rogu, kształtu litery T. Celem przeprowadzenia koniecznych badań bakteriologicznych na obecność gruźlicy, potrzebne są odpowiednie przygotowania, by z jednej strony pouczać lekarzy weterynaryjnych o takich badaniach, z drugiej zaś strony należy umożliwić przeprowadzanie takich badań w laboratoriach, powstałych przy departamentach weterynaryjnych, politycznych władz krajowych, z wyjątkiem tych krajów, gdzie już się znajdują takie pracownie.

7. Wskazaniem jest, aby odnośne władze weterynaryjne wywierały nacisk, by sposób zwalczania gruźlicy był jednolicie i celowo przeprowadzony, przyczem w szczególności należy zwrócić uwagę na sposoby, które z nich w poszczególnych rejonach dodatnie wydały wyniki.

8. Na autonomiczne stowarzyszenia należy w tym kierunku wpływać, — ażeby przy wszystkich staraniach podniesienia hodowli bydła zwróciły uwagę również na poprzednio przytoczone zapatrywania.

Nadto celem zapobieżenia w zawleczeniu księgosuszu z Bułgarii, gdzie zaraza panuje w 13 gminach dwóch dystryktów, wydało ministerstwo w porozumieniu z Węgrami bardzo ostre zarządzenia, zamykając przytem dowóz bydła, mięsa, skór surowych i t. d., wysłało też komisję (między innymi prof. dr Szpilman ze Lwowa), celem badania tej choroby i wydanych przez rząd bułgarski zarządzeń.

W dziale wniosków samoistnych zapadły uchwały następujące:

1. Wniosek Juliana bar. Brunickiego: należy dążyć do energicznego i skutecznego desyntezyonowania

importowanych skór i t. p., celem zapobiegania w przenoszeniu rozmaitych zaraz n. p. węglika.

2. Wniosek Hoheubluma: Powinno się co roku odbyć choć jedno posiadzenie Rady weterynaryjnej.

3. Wniosek Posselta za Moraw, który skarży się na szykany przy tępieniu pryszczycy.

4. Wniosek dra Dalkiewicza, domagający się przyspieszenia załatwienia spraw, dotyczących udzielania zapomóg za bydło padłe na węgiel, lub szelstnicę w wypadkach, gdy dane sztuki były ubezpieczone w Towarzystwie krajowym, na co referent dr Binder zapewnił, że sprawę tę życzliwie rozpatrzy i ewentualnie załatwi.

5. Wniosek delegata z Salzburga o zmianę przepisów ustawy, dotyczących zapomóg za bydło padłe i podniesienia tychże aż do 80% wartości.

WITOLD URBANOWSKI.

## W sprawie pługów motorowych.

*Na zapytanie Komitetu c. k. galic. Tow. Gosp. skierowane do Centralnego Tow. gosp. w Poznaniu, w sprawie wartości różnych systemów pługów motorowych, nadesłał p. Witold Urbanowski z Ząpczka, przewodniczący Wydziału techniczno-fabrycznego tegoż Tow., bardzo interesujące uwagi, które dzięki łaskawemu zezwoleniu Autora, pomieszczamy poniżej. Redakcja.*

Pługi motorowe, Ergomobile są to pługi 2-maszynowe — mające więc zalety i wady systemu 2-maszynowego w porównaniu z traktorami i przywieszonymi do nich pługami wieloskobowymi, lub pługami jednolitymi, typu więc 1-maszynowego. Przewycięzają one więc łątwiej, jak te ostatnie brak adheryi — wiosną i późną jesienią na wilgotnej, mocnej glebie — są wogóle pewniejsze w użyciu — konstrukcyja ich jest względnie pojedyncza — użycie niższe — to ich zalety. Wadą ich jest, że potrzebują 3 ludzi do obsługi, podczas gdy 1-maszynowce można teoretycznie 1, a w praktyce 2 ludźmi obsługiwać, że nie można ich wprost używać do plążkowania ściernisk pomiędzy mędelami, co u nas się już prawie bez wyjątku wszędzie wykonuje przed zwiesieniem plonu, że stosunkowo niższą jest ich działalność book. 05 ha czyli jedną tamtejszą morgę na godzinę. W próbach przeprowadzonych w r. 1913 w Klein-Wanzleben przez Deutsche Landwirtschaft. Ges. z Berlina, najlepiej stosunkowo pracowały Ergomobile, oraz pługi „W. D.“. D. L. G. wydało opinię o Ergomobilach pochlebna, zwracając uwagę na prawdopodobne małe zużycie się pługów tego typu, ich więc pewność i sprawność w użyciu, oraz stosunkowo bardzo niskie zużycie materiału opałowego i to przy orce na 27-cm głębokości 19-65 kg surowego benzolu (Rohbenzol), liczonego po 21 M. fr. Magdeburg, czyli 410 M. na ha, a przy orce 19 centymetrowej 16-8 kg, czyli 3-50 M. przeciętnie więc 3-80 M. na ha. Była to najniższa cyfra kosztów opału na ha, podczas gdy pługi W. D. — pod tym względem zaraz za Ergomobilami idące — zużywały na ha za 6-50 M., a największe zużycie na ha wynosiło M. 11-20. Są to więc różnice kolosalne. Maszyny pługów Ergomobile, dają się podobno użyć także pojedynczo, jako traktory do przyczepienia wieloskobowców, celem plążkowania między mędelami, do transportowania młocarni lub innych ciężarów do pedżenia wszelkich maszyn rolniczych, a więc i młocarni parowych. Piszę „podobno“, bo ich w takiej pracy nie widziałem. Do transportu i pedżenia młocarni i innych roln. maszyn, jak siewczarni, śrutowników, pomp, dynamomaszyn it. p., dadzą one się napewno użyć i będą pracowały ekonomicznie i pewno, przyczem trzeba zważyć, że ma się w takiej chwili 2 maszyny takie do dyspozycji, lecz czy one będą także równie ekonomicznie i praktycznie działały jako traktory do plążkowania, włóczenia,

wałowania etc., to nie jest mi tak bez wszystkiego jasne, a o doświadczeniach pod tym względem nie slyszałem. Przypuszczałbym jednakże, że osiągną one co do kosztów na ha lepsze rezultaty, jak inne systemy wypróbowane, ale będą mniej na godzinę działały, jak inne, przyczem znowu zważyć trzeba, że ergomobilowych traktorów do prac takich miałyby się 2, a przy innych systemach tylko 1. Jest więc dużo momentów przemawiających za ergomobilami.

Zwrócić jednakże muszę uwagę także na wspomniane pługi W. D. firmy Wendeler-Dorn. Są to pługi jednolite, typu pługów Stocka, których są ulepszeniem. Praca ich jest bardzo dobra. Podczas próby w Kl. Wanzleben oraly one ok. 0-542 ha na godz. przy głębokości 22—23 cm i zużywały benzolu przy 26-5 cm za 6-80 M., a przy 20-5 cm za 6-20 M. przeciętnie więc za 6-50 M. opału na ha, przyczem (co ważne jest dla stosunków galicyjskich) oraly prawie bez wyjątku w terenie górzystym, a przynajmniej falistym. D. L. G. bardzo takie pługi W. D. chwali, podnosząc ich dobrą konstrukcyję i beznaganną orkę w trudnych warunkach.

Czy Ergomobile posiada kto w Księstwie, nie wiem, zdaje mi się, że nie. Pracowały one na próbę w Szczepankowie (p. Michał Paruszewski) i w Kobylem polu pod Poznaniem (p. Tad. Głabisz), tam je też w pracy widziałem. Zastępca systemu tego tutaj jest p. Czochron w Poznaniu, ul. Wilhelmowska (pod firmą Centrala rolnicza), zkaż Sz. Panowie bliższych informacji, oraz adresów posiadaczy dowiedzieć by się mogli. Pługów W. D. jest w Księstwie zdaje się w ruchu 4. Zastępcą jest p. inż. Fr. Skrzydlewski, właściciel fabryki maszyn pod firmą F. Meogelin w Poznaniu, ul. Fabryczna, który równieżby Sz. Panom podał adresy właścicieli pługów W. D.

Wreszcie pozwalam sobie zwrócić uwagę, że Wydział nasz techn. fabryczny zajmuje się od 3 już lat stale sprawą pługów motorowych, lecz doszedł narazie zawsze jeszcze do tej samej rezolucyi, że nie ma jeszcze typu zupełnie praktycznie i pewno działającego, że należy naogół stanowisko wyczekujące zająć, a sprawę tę stale i ściśle dalej badać. Zdawało nam się, że przewrót w dotychczasowych zapatrywaniach nastąpi po próbach w Kl. Wanzleben. Przypuszczano, że ukażą się tam zapowiadane po cichu nowe typy wypracowywane rzekomo w skrytości przez pierwszorzędne firmy automobilowe do spółki z pierwszorzędnymi firmami pługów i maszyn rolniczych, jak Ventyky, Eckert-Sack itp., że znane już systemy w nowej i ulepszonej konstrukcyi w praktyczniejším ukażą się typie. Wreszcie spodziewano się, że D. L. G. dojdzie do jakiegoś pozytywnego rezultatu, do jakiejś rezolucyi w tej formie, że w referacie swym zaznaczy przy końcu: „Najpraktyczniejším jest typ ten a ten, jest pewny, odpowiedni i polecenia godny“, lub „Narazie wszystko jest jeszcze średnie, mierne, oczekajcie jeszcze“.

Wszystkie te oczekiwania zawiodły. Na próbach w Kl. W. ukażoło się tylko 9 pługów i to bez wyjątku znanych już systemów. Nowego typu nie było wcale. Wprawdzie dotychczas publikowano tylko chwilowy referat prób tych, a oficjalny dopiero ma się ukazać, lecz ani w referacie tym, ani w dyskusji nad nimi w październ. 1913 na zebraniach jesiennych D. L. G., żadnej nie podano rezolucyi, do żadnego więc konkretnego nie doszła i ta wielka rolnicza instytucja rezultatu.

Moje osobiste zdanie, po przepracowaniu referatu chwilowego z prób tych (przez prof. Liphera napisanego), jest następujące:

1. najlepiej i najpraktyczniej działały Ergomobile i W. D.

2. trudno radzić wogóle, czy wybrać 2 czy 1 maszynowy system, to powinien kupujący rozstrzygnąć sam według swych lokalnych warunków i zapotrzebowań.

3. żadnego systemu dotychczas nie uważam za zupełnie praktyczny, pewny i polecenia godny dla ogółu.

4 mogą zachodzić i zachodzą sytuacje gospodarze takie, że już i dzisiejsze typy są odpowiednio i zastosowanie ich tam jest odpowiednie. W tych wypadkach radziłbym Ergomobil, lub W. D.

5. na ogół radzę czekać i nie zapalać się do kupna obecnych systemów. Kto nie koniecznie potrzebuje, niech jeszcze czeka. Niewątpliwie ukażą się jeszcze ulepszone typy.

Zwłaszcza dla Galicji ważnym by było, żeby były plugi motorowe opalane ropą surową, musiałyby więc one mieć w tym celu motory Diessla, lecz to jest trudność nie wielka i zapewne do tego niebawem dojdzie. Również przy bardzo górzystym położeniu tak zachodniej jak i wschodniej Galicji zdaje mi się, że Panowie przy kupnie plugów motorowych powinni być bardzo ostrożnymi. Najlepiej urządzać w trudnych i w normalnych warunkach swoje własne próby różnych typów, na co się chętnie różne fabryki zgodzą, a wczem ewentualnie nasz Wydział na życzenie Sz. Panów służyłby chętnie pośrednictwem, gdyby tego, co wątpię zresztą, zachodzić miała potrzeba.

## Z postępu rolniczego.

**Beton w torfie.** Dr Tillmann w Frankfurcie wykazał działanie bagnistej, zakwaszonej wody na beton.

Wody bagniste mają zawierać wiele połączeń siarkowych, (Alkaliesulfat), które działają rozkładem na świeży beton — gdyż wolne wapno w betonie w gips zamieniają. We Frankfurcie n. M. okazało się, że nie kwas siarkowy, ale siarkany działają szkodliwie, gdyż ani w ziemi bagnistej, ani w wodzie tejże, ani w rozłożonym betonie nie znaleziono kwasu siarkowego wolnego, ale przeciwnie siarkany we wielkiej ilości. Rozłożony beton był albo biały albo z wodnikiem żelazowym, (Eisenhydrat), silnie brunatnym. Woda gruntowa zawierała wolny kwas węglowy lub sole alkaliczne. Także okazał kawałek betonu, nadgrzyczonego przez kwas siarkowy, beton pochodził ze ściany kanału w Osnabruk, leżał w torfie nizinnym. Beton był zjedzony w wysokości zwierciadła wody zaskórnej. W nadgrzyczonych miejscach było siarczku żelaza do 17%. Wszelkie roboty betonowe w gruntach torfiastych, bagnistych narażone są na niebezpieczeństwo, gdyż w nich ze siarczku żelaza tworzy się wtrwiał żelaza i kwas siarkowy. Próbką betonu z 1 części cementu, a 2 piasku, we wodzie trzymana bez dostępu powietrza, pod działaniem siarkowodu pokryła się warstwą 2 cm ciemnego zabarwienia, które pochodziło ze siarczku żelaza. Także twierdzi, że beton jest tem odporniejszy, im jest więcej zbity, można go ochronić przez odpowiednie powłoki. Dlatego w bagnistych kwaśnych gruntach należy unikać budowl betonowych, szczególnie w torfach nizinnych.

O szkodliwości dachówek cementowych pisał prof. Pawleski Lwów 1906, a o drenach cementowych — jest moja rozprawka Lwów 1913 — obie jako odbitki z *Czasopisma technicznego*.

Dr Jan Blauth.

**Uprawa murszów w Finlandji.** Bagna w Finlandji zajmują 102,228 kilometrów kwadratowych, czyli że przedstawiają 27,41% ogólnej przestrzeni. Temperatura i opady wahają się tu w następujących granicach: średnia ciepłota roku +5°, do -1°, średnia temperatura w lipcu +17° do +13°, średnia stycznia -1° do -13°. Opady rocznie wynoszą od 300—500 mm. Rozwój upraw na murszach jest tu ściśle związany z rozwojem ośnoznego towarzystwa, którego zawiązanie datuje się w r. 1896 ym. Na długo przed powstaniem tego stowarzyszenia, torfowiska bywały nieracjonalnie użytkowane przez nawożenie ich warstwą piasku. Te dawniejsze kultury charakteryzują dotychczas Finlandję. Poprzednio nawożono znacznym kosztem do 400 m sześciennych ziemi na ha, podczas gdy obecnie towarzystwo uprawy murszów wykazało doświadczenie, że wystarczy tu zupełnie 100 m sz.

na ha, i że w ten sposób o wiele szybciej umarzają się wydatki, poczynione na meliorację. Obecnie wydaje towarzystwo rocznie na osuszenie i wzięcie w kulturę 200,000 M. (75,000 rb.), przytem wykonywa ono na swój własny rachunek wszystkie swoje prace przy odpowiedniemi zabezpieczeniu na majątku. Rząd krajowy udziela temuż towarzystwu 63,400 M. rocznie. Oprócz tej działalności czysto praktycznej, pracuje towarzystwo uprawy murszów także na polu teoretyczno naukowym, a mianowicie przy pomocy dwóch własnych stacyi doświadczalnych, oraz jednej przy uniwersytecie. Ta ostatnia ma za cel przeważnie rozwiązywanie zadań czysto naukowych, pierwsze dwie zajmują się stroną więcej poglądowego pouczenia sposobów upraw i melioracyi. Jedną z tych stacyi założono w r. 1907 w Letcensuo, drugą również w tymże roku w Osterbotten. Pozatem Towarzystwo założyło specjalne kursy uprawy murszów, będące pod kierunkiem specjalistów inżynierów, mających do pomocy 3 asystentów i do rozporządzenia ogród botaniczny. Osuszenie odbywa się rowami o głębokości średniej 75 cm. Rowy te są zaopatrzone w szluzę, aby można było tamować wodę w czasie mniejszych opadów. Ziemi nawożą tylko do 100 m. kubicznych na ha (około 2 morgów) i nawożą przede wszystkim nawozami fosforowymi (żuźle), natomiast nawozy potasowe mniej się oplacają.

(Gazeta roln.)

## Drobne porady.

**O środkach zaradczych przeciw pryszczycy,** która już od kilku miesięcy pojawiła się ponownie w Niemczech, a w ostatnich czasach miała ona z niezwykłą siłą wybuchnąć w Czechach. Głuche zaś głoszą wieści o pojawieniu się tej plagi w Galicji, pomiędzy innymi w Kleparowie pod Lwowem. Gdyby te wieści się potwierdziły, to hodowla bydła w kraju, która już z powodu ostatniej pryszczycy, a w ostatnim roku z powodu iż zebrane paszy tak dotkliwie straty poniosła, mogłaby istotnie znaleźć się nad brzegiem przepaści.

Groza położenia jest tem większa, że właściwie dotąd nauka nie podała praktyce wypróbowanych środków leczniczych przeciw tej zarazce, a nawet szerepienie ochronne surowicą Löfflera nie zawsze dawało pomyślne wyniki. Wobec tego, że dotąd jesteśmy bezsilni w walce z pryszczycą, gdy ona już wybuchła w jakiej obszarze, a cała akcja skierowana jest głównie do powstrzymania dalszego rozszerzenia się zarazy i skrócenia przebiegu choroby w danej obszarze, przeto uważam za wskazane zwrócenie uwagi właścicieli obór, jakich należałoby użyć środków ostrożności i ochronnych, dla zabezpieczenia się od tego niebezpiecznego gościa.

Zawleczenie zarazy może nastąpić w sposób najrozmaitszy. Może ono nastąpić przez zetknięcie się bydła zdrowego z chorem na pryszczycę, ale nietylko bezpośrednie zetknięcie się bydła zdrowego z chorem staje się powodem zakażenia, może ono nastąpić w drodze pośredniej jak n. p. przez ludzi którzy pozostawali w styczności z bydem chorem na pryszczycę: psy, koty a może nawet i szczyry mogą się stać roznośicielami zarazy. Oprócz ludzi i zwierząt zaraza może być zawleczona przez kupną paszę, przez pojenie bydła w rzecę lub stawach służących do użytku bądźto całej gminy, lub tylko kilku właścicieli. Nawet przywożenie wody z takich miejsc jest ryzykowne, bo nie można być pewnym, czy wodę tą nie poił kto był już zarażonego, co jednak w tajemnicy było utrzymywane, bądź to z nieświadomości, lub świadomie, z obawy przed zarządzeniami władz. Muszę tu zwrócić uwagę także na pasze treściwe, które są nabywane wraz z workami, a przynajmniej w workach obcych przywożone, a pochodzą bądź to z młynów, lub od handlarzy miejskich. Worki te mogą pochodzić z miejsc zakażonych i za ich pośrednictwem pryszczycę może być również zawleczona. Dla tego też grys, ziarno srułowane i t. p. pasze nie należy wnosić w workach obcych do obory lub do składu paszy, aby nie zanieść tam zarazków a wszelkie pasze kupne należałoby spasać parzone, albo poddane przedtem silnemu ogrzaniu przynajmniej na 60° R., gdyż temperatura ta jest wystarczająca do zniszczenia żywotności zarazków.

Obeym ludziom należy zabronić wstępu do obór i chlewów swni, a przedewszystkiem stosować się to ma do t. z. zgonni-

ków czyli handlarzy świni, którzy w celu kupna świni wędrują po różnych miejscowościach i łatwo mogą zawlec zarazę przyszczyca.

Te wszystkie środki ostrożności niewątpliwie są dobre i należy je przestrzegać nawet wtenczas, gdy niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy nie jest jeszcze zbyt wielkie t. j. jeżeli pojawienie się zarazy wprawdzie już zostało skostatowane w kraju ale jednak zaraza objawiła się w miejscowościach więcej oddalonych. Gdy jednak zaraza jest już blisko n. p. w powiecie, a obawa zawleczenia zarazy znacznie się zwiększyła, to wymienione środki ochronne nie zawsze będą wystarczające, jeżeli nie są pedantycznie wykonywane, co rzeczywiście połączone jest z niemałymi trudnościami.

Podaję do wiadomości właścicieli obór, środek wzmacniającej ochrony, przeciw zawleczeniu przyszczyca do obór, wypróbowany przez pewnego rolnika w Westfalii, w czasie grasowania tam przyszczyca w r. 1911, który dał jak najpomysłniejsze wyniki, bo pomimo, że w odnośnej gminie we wszystkich obejściach gospodarskich grasowała silna zaraza, to jednak obora jego nie została wcale dotknięta przyszcycą.

Akcyja ochronna polega na użyciu proszku wapiennego świeżo wypalonego, którym wspomniany gospodarz posypywał podłogę stajni i chlewów cienką warstwą, a przedewszystkiem chodniki w oborach, miejsca wchodowe do stajen i na około budynków stajennych. To rozsypywanie proszku wapiennego było powtarzane każdego dnia rano. W południe zaś, gdy już było zostało nakarmione, używany był proszek kwasu borowego w suchym stanie, którym za pomocą suchej dużej gąbki, maczanej w proszku borowym, po otwarciu pysków zwierząt, nacierano nozdrza i wargi była nadto zasypywano proszkiem borowym szpary międzyracicowe u bydła. Co do tej ostatniej czynności, to nie przywiązują do niej zbyt wielkiej wagi. Rozsypywanie zaś proszku wapiennego przed wjazdem do stajen i chlewów, a także i w stajniach a przedewszystkiem na chodnikach stajen i chlewów musi być uważane jako zupełnie racjonalne, bo jak wiadomo, wapno niegaszone posiada własności gryzące i wszelkie zarazki, w tym wypadku zarazki przyszczyca, które mogłyby być zaniezione do obory na obuwii i odzieniu ludzi wchodzących do obory, natychmiast zostałyby zniszczone wapnem gryzącem. Podaję do wiadomości ogółu gospodarz o wynikach tego doświadczenia przytacza przy tem następujące zdarzenie: »W sąsiednim gospodarstwie najbliższem grasowała silnie przyszczyca; — pewnego razu parobek z tego sąsiedniego gospodarstwa wszedł na moje podwórze i nawoływał mojego parobka mając mu coś do powiedzenia, gdy jednak ten wołania nie usłyszał, pusił się biegiem i wszedł do mojej obory, czemu już nie mogłem przeszkodzić. Byłem w jak największej obawie, że tym razem już przyszczyca nieuchronnie u mnie się pojawi. Chcąc jednak przeciwdziałać temu niefortunnemu zdarzeniu, posypałem zaraz oborę ponownie proszkiem wapiennym i dzięki Bogu nie było żadnych złych następstw, bo było moje nie zostało dotknięte zarazą«.

Użycie proszku wapiennego, jako środka ochronnego przeciw zawleczeniu przyszczyca do obór może być istotnie wskazane a to tem bardziej, że środek ten nie jest kosztowny, przytem należy jego jest łatwe. Ażeby przyrzadzić proszek wapienny, należy świeżo wypalone wapno (niegaszone), poddać lasowaniu, to jest skrapiać go wodą o tyle, żeby się rozsypało na proszek. Posypywanie podłogi obór, chlewników i wejść do budynku najlepiej byłoby dokonywać za pomocą siła drucianego lub zwykłego przetaka, ale należy to wykonywać systematycznie każdego dnia. Nacieranie pysków bydła proszkiem kwasu borowego i zasypywanie racic nie jest szkodliwe, ale sądzę, że głównym czynnikiem w niszczeniu zarazków jest wapno gryzące.

Oczywiście nie należy lekceważyć i innych środków ostrożności wyżej wymienionych, które do pewnego stopnia zabezpieczą oborę od zawleczenia zarazy, a wapno swoją drogą oddziała na zniszczenie zarazków, gdyby przypadkiem do obory się dostęły.

Severyn Wiśniewski.

**Jak wychować cielęta bez mleka.** Liebig zalecał dla cieląt następującą polewkę, która jego zdaniem miała zastępować mleko: do 28 gr mąki pszennej dodawał 4 litry wody i 2 mleka po zagotowaniu tej mieszanki zaleca dodać jeszcze dwa l. mleka, 36 gr rozczynu soli potasowej i wreszcie srotowanego słoju. Mieszaninę tę należy dobrze wymieszać i zostawić na pół godziny w ciepłym miejscu, następnie jeszcze raz zagotować i przecedzić przez sito.

Polewki tej używają podobno w Bawarii z dobrym skutkiem i na jedno ciele używają tam 1 l wody, 1 l zieranego mleka, 70 gr. srotowanego słoju, 70 gr gorszej mąki pszennej i 90—100 kropeł roztworu potasowego. Ciecz taką starannie mieszają i po odstaniu się zagotowują i cedzą. W razie jesliby polewka była nie użyta w czasie 24 godzin, należy ją zagotować powtórnie. Oczywiście zastępować mleko polewką należy nie odrzuca, a stopniowo począwszy od 6 tygodniowego wieku cielęta. Oprócz polewki należy dawać siano i kocydynę w dostatecznej ilości.

Po trzecim miesiącu można dawkę polewki zmniejszyć do połowy, a zamiast tego dawać  $\frac{1}{4}$  kg makuchów rzepakowych a pod zimę nieco ziemniaków. Polewkę można też dawać cielętom, które nie przyjmują mleka matki i młodym świniom cierpiącym na biegunkę, którą polewka powstrzymuje. **Ł.**

#### Kamphenol jako środek leczniczy przy grudach.

W kilka dni po otrzymaniu posady w Radomyślu Wielkim miałem do leczenia kilka wypadków gruzy i to formę t. zw. złośliwą (wilgotną) i suchą.

W obu rodzajach stosowałem Kamphenol z dobrym skutkiem.

Kamphenol jako taki stanowi płyn nieco kleisty, składający się z mieszaniny kwasu karbolowego, kamphory i innych środków. Odpowiednio dobrana ilość kwasu karbolowego nie posiada zwykłego żrącego działania, lecz i nie traci równocześnie swego bakteriologicznego działania.

W wypadkach połączonych z ropieniem, z którym ma się zwykle do czynienia przy grudzie wilgotnej, postępowałem następująco:

Po kąpeli kreolinowej, chirurgicznemu oczyszczeniu przetok, którymi sączyła się ropa, każdą z tych ostatnich tamponowałem gazą zamoczną w kamphenolu, następnie całą okolicę zwykle obrzmiałą bandażowałem watą cienką, rozłożoną, pokropioną równocześnie kamphenolem. Na tak nałożony opatrunek dawałem woskowy papier który pokrywałem szczególnie przylegającym, kilkakrotnie okreconym wołokiem. Ropienie już za drugim takim opatrunkiem zmniejszało się, przybierało charakter biało-słuzowy — obrzęk kończył się zmniejszając.

Opatrunek pozostawiłem przez 24 godzin.

Przy grudzie suchej, obok kąpeli kreolinowej wystarczył szczelny wyżej podany okład waty nakropionej kamphenolem, z następnym końcem obandażowaniem wołokiem.

Jestło środek drogi, bo flaszeczka około 100 gr kosztuje 2 K, lecz wyniki są nader pomysłne, to też w wypadkach, gdy nam się rozchodzić powinno o szybkie wyleczenie, środek ten, zadowolony wszystkie wymagania. W medycynie ludzkiej ma już zastosowanie. Można tego środka użyć we wszystkich ropnych procesach, gdy nam się rozchodzi o zaoszczędzenie tkanin. (Dobre skutki przy ropnych zapaleniach naczyń limfatycznych-zożach).

Przejl. weter.

## Przeгляд krytyczny wydawnictw.

(Dłuższe oceny i wzmianki, zamieszcza się tylko o książkach nadesłanych bezpośrednio do Redakcyi Rolnika).

Redakcyja.

### Tablice poglądowe do nauki rolnictwa.

Pierwsza serya powyższych wydawnictw Komitetu c. k. galic. Tow. Gosp. została właśnie ukończona i obejmuje następujące tablice, odnoszące się do uprawy traw pastewnych.

**I. Trawy pastewne:** 1. Owisk złoty: (*Avena flavescens*) 2 Tymotka: (*Phleum pratense*) 3. Trawa Kujkowska: (*Dactylis glomerata*) 4. Wyczyniec łąkowy: (*Alopecurus pratensis*), 5. Grzebienica: (*Cynosurus cristatus*);

**II. Trawy pastewne:** 1. Rajgres angielski: (*Lolium perenne*), 2. Rajgres włoski: (*Lolium italicum*), 3. Rajgras francuski: (*Avena elatior*), 4. Wiechlina łąkowa: (*Poa pratensis*), 5. Wiechlina szorstka: (*Poa trivialis*);

**III. Trawy pastewne:** 1. Kostrzewa owcza: (*Festuca ovina*), 2. Kostrzewa czerwona: (*Festuca rubra*), 3. Kostrzewa trzcinowa: (*Festuca arundinacea*), 4. Kostrzewa łąkowa: (*Festuca pratensis*), 5. Kostrzewa różnolistna: (*Festuca heterophylla*);

**IV. Trawy pastewne:** 1. Tomka wonna: (*Anthoxanthum odoratum*), 2. Miellina rozlogowa: (*Agrostis stolonifera*), 3. Stokłosa bezostna: (*Bromus inermis*), 4. Stokłosa wyprostowana: (*Bromus erectus*), 5. Kłosówka wełnista: (*Holcus lanatus*);



**V. Trawypastewne:** 1. Narduszek pospolity: (*Nardus stricta*), 2. Trzęślica niebieskawa: (*Malina coerulea*), 3. Mazga trzcinowata: (*Phalaris arundinacea*), 4. Trzcina pospolita: (*Phragmites communis*), 5. Manna okazała: (*Glyceria spectabilis*), 6. Śmiełek darniowy: (*Aira caespitosa*).

**VI. Trawy pastewne:** 1. Drzazka średnia: (*Brica media*), 2. Kłosownica leśna: (*Brechypodium silvaticum*), 3. Owsik omszony: (*Arena pubescens*), 4. Trzcinnik lancetowaty: (*Calamagrostis lanceolata*), 5. Perłówka jednostronna: (*Melica nutans*), 6. Wiechlina roczna: (*Poa annua*).

**VII. Budowa i rozwój roślin trawliastych:** (*Gremineae*),

A. Korzenie, źdźbła, liście, krzewienie się.

**VIII. Budowa i rozwój roślin trawliastych:** (*Gremineae*),

B. Kwiatostan. Kłosek, kwiatek, owoc i nasienie.

**IX. Najważniejsze właściwości pospolitych gatunków traw pastewnych.** Zestawienie tabelaryczne właściwości całych roślin i ich nasion, wartości pastewne, opis botaniczny, ilość wysiewu i t. d.

**X. Przyrządy do suszenia paszy:** 1. Ostewka, 2. Ostew naturalna, 3. Rogal, 4. Rogal finlandzki, 5. Trójnog, 6. Piramida, 7. Trójnog składany, 8. Plot z sznurami, 9. Płoty drewniane, 10. Buda, 11. Grabie i widły.

Powyższe tablice wydane są w czterech rodzajach po cenach następujących:

Cena za egz. wielkości 105 × 75 cm wynosi:

Na papierze . . . . . 0-40 kor.

» z listwkami . . . . . 1— »

» do składania podklejonem płótnem . . . . . 1-40 »

» podklejonym płótnem, z listwkami do zawieszania 1-70 »

Tablice od I—VI włącznie w barwach i wielkości naturalnej, tablice VII—X są wykonane czarnym drukiem

Wszystkie tablice prócz rysunków opatrzone są treściwym opisem.

## BIBLIOGRAFIA.

Odprawa p. Hupce i prawda o P. T. E. napisał dr Leopold Caro Kraków nakł. autora 1914.

A. Chotoniowski W sprawie żydowskiej trzy listy polemiczne.

St. Pienkowski. Dwa żywoty.

J. Unszlicht: O pogromy ludu polskiego.

Landlexikon. Ein Nachschlagewerk des allgemeinen Wissens. Herausgegeben von Konrad z Pultitz und Dr. Lothar Meyer 5 Band (Naturgeschichte bis Schill). Gr. 8<sup>o</sup> 800 S Mit zahlreichen Abbildungen, Tafeln und Karten. 1913. Stuttgart, Deutsche Verlagsanstalt. In Halbleder geb. K 24.

## Z rynku pieniężnego i zbożowego.

Wiedeń 2. marca 1914.

Kilka było powodów, które złożyły się na tendencję stałą i zwykłą na sobotnim targu wiedeńskim. Najprzód była podaż znowu nadzwyczaj skąpa, mianowicie w pszenicy, a z Pszstu doniesiono, że tak mało pszenicy mianowicie dobrej, dawno nie oferowano. Następnie zaalarmowała handel postawa Anglii, która zakupiła masę pszenicy z Północnej Ameryki i Australii. Zazwyczaj zasiła się Anglia przedewszystkiem ze swoich Indyi, zatem pesymistyczne wiadomości o urodzaju indyjskim zostały w przekonujący sposób potwierdzone. Nie ma następnie powodu nie ufać urzędowemu referatowi rządu petersburskiego, który urodzaj Rosyi w ogromnych cyfrach przedstawia. Cóż, kiedy ten sam rząd wywozu krajowego zboża nie popiera, i cały eksport rosyjski, to z jawnych, to znów mniej zrozumiałych powodów stałej ulega stagnacji. Ciągłe groźby handlu i spekulacji wiedeńskiej, że tylko patrzeć, jak wiezie się pszenicę rumuńską, wywarły wpływ najnaturalniejszy w świecie, oto że kursy pszenicy poszły w Rumunię w górę. Tymczasem idzie pszenica rumuńska przede wszystkim do Galicji, co zdaje się być rzeczą szczęśliwie z naszej strony pomyślaną, bo więcej szans prze-

mawia za tem, że gdy rzeki się ruszą i parowcami zwozić się będzie stamtąd pszenicę, nie będzie ona bynajmniej tańsza. W ten sposób musiała tendencja na giełdzie sobotniej zatrzymać zwłaszcza w pszenicy kierunek zwykły, tem więcej, że i odwilż nie utrzymuje się i kalkulacje importowe daleko są jeszcze w polu. Zwykła cena pszenicy wynosiła 20 haleryzy. I młyny wielkie i prowincjonalne uwały w sobotę za stosowne kupować.

W życie interes był mniejszy i spokojniejszy, ale i tutaj żądali właściciele cen wyższych i otrzymywali 5 do 10 h więcej.

Obrot w życie był niewielki. Glebę peszteńską sprzedawano 72 kg po 980 K franco Wiedeń.

Dobry jęczmień kupowano w małych kwantach. O owies nie tyle się drożono. Morawskie i czeskie ziarno sprzedawano po niezmiennych cenach.

W kukurduzy targ był mały. Arbitraż, że sprowadzenie koleją się opłaci, okazał się chybnym, mówiono przeto, że czeka się otwarcia żeglugi na rzekach.

W mące tendencja się wzmocniła, ale nastroj pozostał spokojny. Nieznaczne kwanta sprzedawały młyny po pełnych cenach. Zasoby w mlewie ogółem nie zmniejszyły się, a brak delikatnej mąki pozostał ten sam. Młyny zajęte są teraz ekspedycją świadczeń swych kontraktowych na 1. marca, szczególnie w artykułach pszy, mianowicie w otrębach, zasoby młynów znacznie teraz zredukowane.

Na rynku pieniężnym trwa proces ułatwień i przepływa dalej. Zbierający się znowu parlament zajmie się przed innemi sprawą państwowych kredytów, a delegacye uchwalić mają budowę czterech dreadnoughtów za cenę około ćwierć miliarda. W tem położeniu sympatycznie przyjął rząd wiedeński ofertę kilku firm londyńskich, które gotowe są zakupić renty austriackiej, oczywiście świeżo emitować się mającej za 145 milionów K. Sprawę tymczasem rząd rozpatruje. J. P.

## Wiadomości bieżące.

**W sprawie walki z gruźlicą bydła.** Zwracamy uwagę Sz. Czytelników na okólnik Wydziału krajowego odnoszący się do nowoczesnej walki z gruźlicą, opartej na metodzie Osterlaga. Poraz pierwszy metoda ta była zastosowana w Galicji w r. 1913.

Obecnie akcyja ta będzie szerzona na wszystkie obory zarodowe dworskie, na obory gminne, związki hodowlane, włościarskie i spółki mleczarskie. Wreszcie także na obory prywatne w miarę żądań właścicieli.

Kierownikiem akcyi tępienia gruźlicy na wschodnią Galicję został mianowany przez Wydział krajowy, lekarz weterynaryjny Komitetu c. k. Twa gospodarskiego p. Ludwik Röhrenscheff. O znaczeniu tej akcyi nie potrzeba się rozpisywać. Doniosłość jej pojmie nie tylko każdy hodowca, ale każdy ojciec rodziny, który przechodził obawy o zdrowie swych dzieci, ze względu na nieufność z jaką należy się odnosić do mleka pochodzącego od krów dotkniętych nieraz otwartą formą gruźlicy wymienia.

**Z filii polskiego Twa Emigracyjnego w Przemysłu** donoszą, że w bieżącym sezonie filia może zapośredniczyć dla P. T. Pracodawców krajowych około 300 robotników na warunkach umowy, o pracę dla robotników sezonowych.

Jako opłatę biurową za robotników zapośredniczonych przed 1. kwietnia liczy filia po 6 K i około 5 K zaliczki na kosztą podróży do Przemysłu i na wikt, która to kwota t. j. 5 K wpisuje się robotnikowi do kontraktu i pracodawca ma prawo kwotę tę z zarobku odciągnąć. Kosztą podróży z Przemysłu na miejsce pracy ponosi pracodawca. Za robotników, którzy staną do pracy przed 1 lub 15 marca bierze filia gwarancję i w razie niezawinionej ich ucieczki dostarcza drugich bez opłaty biurowej.

**Planta Z. C. Twa Rola** w Warszawie otrzymujemy wiadomienie, że specjalna Komisya tego Twa opracowała projekt utworzenia Twa Komandytowego pod firmą »Planta« z propozycją przekształcenia takowego w Twa Akcyjne. W zakres Twa wchodzi: a) założenie fabryki dla przerobu roślin na olejkę w zakupionym w blizkości Warszawy folwarku; b) zorganizowanie dla plantatorów stałej pomocy fachowej, w zakresie uprawy

specjalnych roślin przemysłowych; c) przeprowadzenia planowej organizacji handlu tymi produktami.

Kapitał zakładowy określono na sumę 80 tysięcy Rb., w udziałach po 100 Rb.

Podpisani założyciele, w celu ukonstytuowania się Twa komandytowego »Planta« zwołują zebranie na dzień 17. marca r. b. na godzinę 12 w południe do lokalu Twa Farmaceutycznego, ul. Długa Nr. 16 w Warszawie.

Chęcy przystąpić do Twa komandytowego »Planta«, winni wypełnić deklarację, wyszczególniając liczbę udziałów, jaką wzięć zamierzają i taką przed dniem 10 marca wysłać pod adresem: St. W. Tylicki Widok 21 m. 5 w Warszawie. 25% z zadeklarowanej sumy na udziały należy złożyć w Banku Tw Spółdzielczych Krakowskie-Przedmieście Nr 19 w Warszawie na Rk organizującego się Twa Komandytowego »Planta«.

Wybrani założyciele: Jezierni Edward, Meylert Wilhelm, Ostrowski Roman, Skomorowski Emil, Tylicki St. Woj.

**Polskie Towarz. emigracyjne w Krakowie** na każdą prośbę udziela informacji o nabyciu ziemi w kraju i służy pomocą w tym kierunku wszystkim, którzy na ziemi ojczystej osiadł pragną.

Tych tedy, którzy mieliby zamiar wyjechać na farmy do Ameryki, należy pouczyć niech w pierw rozważą sobie ów krok i zasięgną przedtem jeszcze w Towarzystwie emigracyjnej wskazówek, czy w kraju nie można gdzie taniej i dobrej ziemi nabyć.

Rozszerzajmy i wzmacniajmy nasz stan posiadania! Nie dajmy ziemi, skąd nasz ród!

**Walne Zgromadzenie Towarzystwa rolniczego dla Księstwa cieszyńskiego.** Dnia 21 lutego odbyło się w Cieszynie Walne zgromadzenie Twa rolniczego, pod przewodnictwem prezesa Józefa Zaleskiego, przy współudziale delegatów: Komitetu c. k. Twa rolniczego krakowskiego, c. k. Ministerstwa rolnictwa, przedstawiciela c. k. rządu i posta k. Londzina oraz ogromnie licznie zebranych delegatów prowincjonalnych Kółek rolniczych i członków. Po omówieniu wśród ożywionej dyskusji różnych spraw bieżących, powzięto szereg ważnych uchwał, dotyczących Krajowej Rady kultury rolniczej na Śląsku. Tego samego dnia popołudniu wygłosił p. Stefan Boguszewski wśród liczego audytorium wykład »o bydle czerwonym«, które w ostatnich czasach, wśród tamtejszych rolników wzbudza coraz żywsze zainteresowanie. Dr Zagaja, jako świeżo mianowany inspektor hodowli i na Śląsk obecnie, przemawiał w charakterze swojego urzędu, jednając sobie wśród uczestników mir i jak najsympatyczniejszy oddźwięk, o czem świadczyły długo niemilkające oklaski. Po tych referatach omawiano żywo sprawę abonamentu *Tygodnika rolniczego* i rozpatrywano projekt ewentualnego połączenia *Rolnika śląskiego* z *Tygodnikiem*. Po przemówieniu red. Jasińskiego wśród szeregu zadowolenia uczestników, projekt ten napotkał na zycielwie przyjęcie i odstąpiono załatwienie tej sprawy Zarządowi Głównemu, który w porozumieniu się z redakcją *Tygodnika Rolniczego* co do pewnych szczegółów, definitywnie rzecz ma załatwić.

**Zcalanie gruntów w Królestwie.** Według przewidywania budżetowego na r. b. urzędy komasacyjne w Królestwie Polskiem przygotowały i przygotowują do skomasowania 490 wsi o obszarze ogólnym gruntów około 300.000 morgów. Podług informacji Biura pracy społecznej, ogółem dotychczas objętych jest komasacją w Królestwie 1,013 wsi, o obszarze ogólnym gruntów 617.097 morgów, co stanowi 6% w stosunku do t. zw. »szlachownie szkodliwych«. Z tego w 266 wsiach, o obszarze 148.809 m., zapadły jedynie uchwały o przeprowadzeniu komasacji, w 237 wsiach, o obszarze 165.493 m., dokonywają się już pomiary, a w 49) wsiach o obszarze 304.796 m. przygotowują się, lub są już gotowe plany komasacyjne. Liczby powyższe świadczą o silnym prądzie wśród drobnych rolników, w kierunku podniesienia gospodarstwa, przez zcalanie gruntów.

**Reorganizacja Instytutu w Puławach.** Rada ministrów uchwaliła ostatecznie nie przenosić Instytutu rolnictwa i leśnictwa w Puławach do jakiegobądź innej miejscowości państwa i zaproponowała urzędowi głównemu do spraw rolnych dokonać szeregu ulepszeń, w znaczeniu podniesienia poziomu naukowego tego zakładu. Instytut puławski, według opinii głównego zarządu, ma być przysposobiony wyłącznie do potrzeb rolniczych Królestwa Polskiego i czasowo Litwy i Rusi, do chwili otwarcia w tych krajach osobnych zakładów. W tym celu departament rolnictwa zamierza

zasięgnąć opinii stowarzyszeń rolniczych w Królestwie Polskiem o pożądanym w instytucie zmianach.

**Izba rolnicza w Rosji** W Petersburgu powstała wszechrosyjska izba rolnicza, mająca na celu obronę interesów rolniczych. Do tej izby w charakterze członka przyłączyło się centralne Tow. rolnicze w Warszawie, reprezentujące interesy wszystkich ziemian Królestwa.

## Kronika Towarzystwa.

**Posiedzenie Sekcji rolniczej** odbędzie się w piątek dnia 6. marca.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu;
2. Przyjęcie wniosków komisji doświadczalnej;
3. Sprawa wzorowego statutu Spółek maszynowych, ref. inż. T. Świeżawski;
4. Projekt zużycia subwencji w roku bieżącym i wnioski subwencyjne do c. k. Rządu na 1914/15, ref. B. Janowski;
5. Sprawy bieżące, Sekcji przydzielone;
6. Wnioski Członków.

**Posiedzenie Sekcji sadowniczo-pszczelniczo-ogrodniczej**, odbędzie się w sobotę dnia 7. marca.

Na porządku dziennym:

1. Wybór zastępcy przewodniczącego Sekcji;
2. Sprawozdanie inspektora za rok 1913;
3. Sprawy bieżące;
4. Omówienie kwestyi Wydziału wykonawczego;
5. Wnioski Członków.

**Główny inspektor rolnictwa** p. Bronisław Janowski wyjeżdżał dnia 28. lutego do Rudek w celu skontrolowania tamtejszego Zakładu rolniczo-hodowlanego.

## Wieści z prowincyi

Właśnie wróciła sikawka z pożaru we Wróbliku, który wybuchł dziś w poniedziałek, gdy wszystko było na targu w Rymanowie, a w domu zostało tylko 3 baby. Spaliło się nie 28, lecz 18 chat, z tych 17 asekurowanych. Pomoc zła, bo już trzeci, większy pożar nawiedza tę miejscowość w przeciągu kilku lat. Brak wielki paszy a ziemniaków do sadzenia nie będzie, bo spalone, nie będą kiełkować. Ale co najważniejsze to, że spalona wieś jest chałupa na chałupie, i na nowo w tem samym miejscu poraz trzeci stawiać będą. Dlaczego nie za wsią, na swoim gruncie? bo na żadnym chałupa się nie zamieszkuje. Zamożna wieś, duże zarobki, Ameryka, nacierze, domy blachą lub dachówką kryte, a grunta jak zagony: brak komasacji! Jak się sąsiad tu ze sąsiadem nie zamieni, to chałupy nie postawi — a jak ma na takim gruncie gospodarować?

Klimkówka 24/II. St. Ostaszewski.

**Z Jarostawia.** W myśl odezwy Sz. R. spieszą podzielić się z czytelnikami wiadomościami z kraju, jak na ten rok bardzo smutnymi. Tegoroczne kłęski, które nawiedziły cały kraj, w znacznie wielkiej mierze odczuło przede wszystkim w okolicy rzek, które kilkakrotnie wylały, niszcząc wszystko doszczętnie. Brak paszy, (wogóle zdrowej nie ma) było wstrzymywane na pastwiskach zamulonych doprowadzone do stanu zupełnego wynędznienia dając dobry podkład wszelkim chorobom. Wokolicach nad Sanem i Wisni w części półn. wsch. powiatu przemyskiego — szerzy się na dobre motylka w gminie Buców, Posiadarz znaczny procent bydła już w tej porze leży po oborach i wstawać nie może, w skutek zupełnego wyniszczenia, spowodowanego złą paszą przytem wyługowaną i zgniłą doszczętnie.

Doшло się tutaj już dzisiaj do takiego stanu, że pomocą w formie grysu nie wiele poradzić by można. Jeżeli tak dalej pójdzie, a widoków na lepsze nie ma, to znowu w niektórych gminach więcej jak połowa bydła wyginie.

J. Holcer.

## Rozmaitości.

### Stowarzyszenia współdzielcze dla wyrobu kazeiny.

W Charente i Poitou we Francji istnieje wielka liczba stowarzyszeń mleczarskich. Organizacja centralna obejmuje 129 stowarzyszeń, w których liczba członków dosięga 75.000; 200.000 krów dostarcza rocznie około 310.000.000 litrów mleka. Po przetworzeniu na masło pozostaje stowarzyszeniom wielka ilość maślanki, która bywa zużywana dla opasu słoń przy mleczarniach współdzielczych. W 1909 roku niektóre z maślarni idąc za przykładem pewnego prywatnego przedsiębiorstwa zaczęły wyrabiać z maślanki kazeinę i podniosły w ten sposób cenę maślanki, która przed laty 10 płaciła się 1 fr., — na 3—3.50 fr. za hektolitr. Obecnie istnieje 18 towarzystw współdzielczych dla wyrobu kazeiny i stowarzyszenia te założyły związek i powołały do życia fabryki kazeiny. **Ł.**

### Stowarzyszenie dla chowu bydła w Japonii.

Biuletyn ekonomiczny instytutu w Rzymie przynosi szczegóły o poparciu, jakiego rząd japoński uzcza hodowli bydła. W 1900 r. wydano ustawę o organizowaniu stowarzyszeń dla chowu i zbytu bydła. Stowarzyszenia te otrzymują wydatną pomoc państwową i łączą w sobie zadanie poprawy rasy bydła, tudzież najlepszego użytkowania i sprzedaży tegoż. Według ustawy stowarzyszenia te muszą rozciągać swe czynności na pewien ściśle określony okręg i mogą dopiero wtedy rozpocząć działalność, gdy przyłączy się do nich  $\frac{1}{3}$  wszystkich hodowców w danym okręgu.

Ministerstwo handlu i rolnictwa posiada rozległe prawo kontroli i dozoru nad temi stowarzyszeniami i dostarcza im porcji materiału hodowlanego. Stowarzyszenia łączą się też w związki.

W 1910 r. istniało w Japonii 163 stowarzyszeń mieszanych dla chowu bydła i koni i 116 stowarzyszeń dla chowu bydła. O znaczeniu tych stowarzyszeń daje pojęcie fakt, że jeszcze do 1885 r. chwili rozpoczęcia działalności towarzystw, ilość bydła w Japonii była znikomo mała, a ludność żywiła się przeważnie na sposób wegeteryański. Dziś Japonia posiada już na 1.000 mieszkańców 28,6 koni, 24,8 krów i cieląt i 5,4 słoń. W Austrii zaś na 1.000 mieszkańców wypada 63,1 koni, 320,6 krów, wołów itp. oraz 225,1 słoń. (Dane dla Japonii brane są z r. 1900).

Towarzystwa zarządzają jarmarki, wystawy i premiowania w celu lepszego spieniężenia bydła. W 1908 roku sprzedano 66.024 sztuk za ogólną cenę 2.113.050 Yen czyli przeciętnie po 32 Yeny za sztukę. Yen = około 5 K. Do członków związków w 1908 r. należało 560.021 sztuk bydła t. j. na jednego członka wypada nieco więcej niż 1 sztuka, gdyż — stowarzyszenia liczyły 527.265 członków. Co do innych stowarzyszeń opartych na zasadzie współdzielczosci, to to samo źródło twierdzi, że Japonia i w tym kierunku wykazuje postęp, niewidziany w żadnym innym kraju.

W czerwcu 1912 ogólna liczba tych stowarzyszeń dosięgła 8394. Stowarzyszenia te posiadały kapitałów własnych i depozytowanych 75.095.634 Yen czyli około 400.000.000 K. Jest to suma imponująca, jeśli się zważy, że rozwój stowarzyszeń datuje się od lat niespełna 10-ciu. A w ostatnich latach dzięki nowej ustawie o stowarzyszeniach z r. 1909 pęd do zakładania tych stowarzyszeń jest tak wielki, że rocznie powstaje około 1.400 spółek. **Ł.**

## Poradnik gospodarczy.

(Pytania i odpowiedzi).

*Dział ten pragniemy rozwinąć jak najszerzej, by Czytelnikom Rolnika zapewnić pomoc fachową we wszelkich wątpliwościach gospodarczych. Mając przyręczzone współpracownikowi wielu sił fachowych, ponierazamy Szan. Czytelnikom tenże dział, prosząc ich o zasilanie go pytaniami, a także o opracowywanie odpowiedzi, które, podobnie jak artykuły fachowe, będą odpowiednio honorowane.*

Redakcja.

**Pytanie 6.** W nowo założonym sadzie na roli za wspaniałe wszystkie owoce jabłoni po zawiązaniu się opadają jako robaczywe. Wisnie kwitną bardzo, a nie owocują. Zauważono w rozkwitłym kwiecie wiśni nawet po kilka małych, czarnych chrząszczyków. Jaki to szkodnik, i jak go tępić? Wiele owoców

śliwi po zawiązaniu się, rośnie szybko i bieleje, przybiera niekształtną płaską formę i usycha. Wewnątrz zauważono zanik pestki.

**Pytanie 7.** W przewodniku dla Kółek rolniczych wyczytałem, że kłaczce doprowadzone po 8—9 dniach po stanowieniu do próby, wskutek podrażnienia, chociaż już zapłodnione, przyjmują ogiera, skutkiem czego niszczy się związek płodu. Dlatego powinno się kłaczce próbować dopiero po trzech tygodniach n. b. po jednym a co najwięcej 2 razem stanowieniu.

Co jest na tem prawdy — czy w ten sposób nie naraża się hodowca na ogromne straty bo można przeoczyć czas, w którym kłacz objawia największy popęd płciowy i ryzykować mały procent zżebności w stadzie.

Zapytuję o to w interesie hodowli i proszę o możliwe dokładne wyjaśnienie.

M. J.

**Pytanie 8.** Proszę o łaskawe danie mi odpowiedzi na łamach *Rolnika*, czy kto z Szanownych Panów gospodarzy używał zamiast saletry, reklamowanej tak teraz „nitroginy“ dra Krzyżankiewicza. Jaki był skutek, w jakiej ilości ją dawać trzeba, a co zatem idzie jaki koszt?

**Pytanie 9.** Czy kainit może być przyorany wraz z gnojem do głębokości sześciu cali i czy ziemniaki będą korzystały z kainitu przyoranego do takiej głębokości?

**Pytanie 10.** Jubileusz ziemniaków: ziemniaki do Polski miał sprowadzić Biskup Żałuski. W jakich okolicznościach i kiedy? możeby — ktoś z naszych kronikarzy podał.

## Głosy Czytelników.

Po przeczytaniu „Zawiadomienia“ w N-rze 7 i 8, *Rolnika* o reorganizacji Oddziału handlowego przy c. k. gal. Tow. gosp., przez połączenie się tego działu gospodarskiego z trzema najpoważniejszymi w kraju instytucjami tj. przemysłową i dwoma finansowymi — uważam, że fakt tak wielkiej doniosłości, powinien być jak najzyczliwiej przez ogół ziemian przyjęty — zaś ale, aby tak przyjętym został, nie powinien przejść do publicznej wiadomości jedynie drogą włożenia do *Rolnika* szablonowego „Zawiadomienia“, ale powinien być podnoszony i obszernie omawiany przez interesowany ogół Ziemian.

Po za urzędowym *Rolnikiem*, wszystkie najpoczytniejsze dzienniki krajowe powinny omawiać, popularyzować nową firmę, jako tę naszą, znaną nam dotychczas z najzyczliwszych nam dążności, pracującą dla dobra członków swych, ale tylko przez bezinteresowne pośredniczenie — nie samodzielnie — bo była bezsilną finansowo.

Teraz łączy się Oddział handlowy naszego Tow. gosp. z instytucjami silnymi finansowo, operującymi, że się tak wyrażę na zysk egoistyczny każdej z dwóch firm bankowych — otóż dla wzbudzenia zaufania i więzości u ogółu rolników, trudny stosunek stron — jednej bezinteresownie pracującej, a drugiej dla zysku danej firmy — powinien być jasno ogółowi przedstawiony.

Ziemianie, którzy mieli sposobność, tak jak piszący, patrzeć często na przejęcie się swem zadaniem, na ciężką wyczerpującą pracę, i serdeczną troskę dla dobra rolników, kierownika Oddziału handlowego Wgo P. J. Mikuszewskiego, i znają bliżej także dwóch podpisanych na „Zawiadomieniu“ Dyrektorów Banku rolniczego, Ci Ziemianie, muszą mieć nadzieję, że bardzo trudny stosunek bezinteresowności z jednej strony, z interesem firmy handlowej z drugiej strony — Ci Panowie Dyrektorowie możliwie jak najkorzystniej dla rolników uregulować potrafią. Ale że to nie jest rzeczą łatwą, to każdy zastanawiający się nad „fuzją“ poświęcenia się z wysiłkiem, pojmie i wielu nad dobrem rezultatem takiej fuzji wątpić może, coby interesowi w założeniu doskonałemu nie pomagało do rozwoju. Chodzi więc o to, aby w interesie rolników, nie mniej jak dotychczasowego Banku rolniczego, a obecnie Firmy nowej „Banku rolniczego c. k. Tow. Gosp. Spółki z ograniczoną poręką“ zagadkę tego połączenia się bezinteresowności z wysiłkiem wytlómaczyć.

Nie wszyscy wiedzieli, że silna pomoc finansowa naszemu Oddziałowi handlowemu była koniecznością potrzebną, ale każdy rozumie, że pomoc taka kosztuje i bywa egoistycznie wyzyskana. Kto zna Kierownictwo naszej agendy, ten ufać musi, że znakomita myśl przewodnia inicjatorów tej fuzji, dobre wyda owoce — ale trzeba wyrobić u ogółu zrozumienie interesu przez omawianie jasne, wyczerpujące i częste tej bardzo pożytecznej reorganizacji w dotychczasowym Oddziale handlowym Tow. Gosp.

L. Dzierżanowski.

Ponieważ prawdopodobnie będą jeszcze sprawdane większe partje ziemniaków zmuszony jestem ostrzedz przed firmą Salomon Mottek z Poznania. Zakupiłem u tej firmy wagon ziemniaków z gwarancją 18% skrobi i 2% na ziemię, po 4 K loco Mysłowice i 22 h dopłaty od każdego wyższego procentu skrobi. 27 stycznia nadszedł wagon Nr. 17.782, zawierający brutto 151.40 kg kartofli, próbka wzięta z wagonu przy świadkach i zaplombowana, okazała 16.9% skrobi i 4% ziemi, o czym telegraficznie firmę Mottek zawiadomiłem; na to otrzymałem pismo od firmy, że wedle orzeczenia Stacji doświadczalnej uniwersytetu krakowskiego ziemniaki zawierają 20.5% skrobi. Rzeczywiście ocena Stacji tak opiewała, lecz zarazem dodano, że ziemniaczana próbka była całkowicie zmarznięta — gdy wiadomą rzeczą jest, że zmarznięte ziemniaki wykazują 3 do 4% wyżej, przeto mając jeszcze w gorzelnii te ziemniaki, z tego samego wagonu, a nieprzemarzłe, zaraz na dniu 30/I przy świadkach, którzy się podpisali, odesłałem próbkę ziemniaków niemytych i nieplukanych do tej samej Stacji doświadczalnej przy uniw. Jagiellońskim i otrzymałem orzeczenie, że ziemniaki te z wagonu Nr. 17.778 zawierają 16.6% skrobi.

Gdy firma Mottek niechce uznać tego orzeczenia i nie tylko wzbrania się bonifikować 59 K 04 h za brakujący — liczę już tylko — 1% skrobi, — ale żąda bezwarunkowo dopłaty 68 K 10 h, opierając się na pierwotnym orzeczeniu, nie uwzględniając, że próbka nadesłana była zmarznięta, przeto podaje to do wiadomości Czytelników „Rolnika“ aby ostrzedz przed zawieraniem interesów z tą firmą, której agent już zjechał do Lwowa (Bernstein) i ulokował się w hotelu Imperial.

Zdzisław Obertyński. Hujece 11/II.

W numerze 1-szym *Rolnika* z dnia 30-gostycznia b. r. pojawił się artykuł pana W. K. p. t. „Na czasie“. Z myślą przewodnią artykułu zgadzam się najzupełniej; w dzisiejszych, ciężkich czasach należy oszczędność posunąć do najdalszych granic, a młodzież musi i powinna poprzestawać na zabawach tańszych, niż owe z powodnią kwiatów i szampana. Jednakowoż wyrażenie się, czy też chociażby powtórzenie publiczne czyjegós zdania, że ów piknik, urządzony przed adwentem powinien się być zwać piknikiem nie ziemian, lecz bankrutów, jest stanowczo niesprawiedliwą i niezemniezasadnioną aluzją do grona ludzi, którzy zajmowali się urządzaniem tej zabawy i brali w niej udział.

Nie wątpię, że pan W. K., ów Katon społeczeństwa jest wzorem dobrego i oszczędnego ziemianina; noga jego prawdopodobnie nigdy nie postąpiła w Monte Carlo, a sam pracując pilnie na roli, doprowadził już zapewne swe gospodarstwo do rozkwitu. To go jednak bynajmniej nie upoważnia do piętnowania jako bankrutów ludzi, których stosunków materialnych nie zna i nie mógł być o nich dokładnie poinformowanym.

Jedna z czytelniczek.

## Zawiadomienia, Odezwy, Okólniki, Protokoły.

### Ogłoszenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 5 lutego 1914 L. XVII 1315 włądem zarządzeń c. k. Namiestnictwa w Pradze, mających na celu zapobieganie szerszeniu się pryszczycy w Czechach.

Ze względu na dalsze szerszenie się pryszczycy w Czechach, c. k. Namiestnictwo w Pradze, obwieszczeniem z 17 stycznia 1914, L. 23 B 167 L. Nam. 17-885 zarządziło na podstawie §§ 2 i 31 ustawy z 6 sierpnia 1909 i odnośnego rozporządzenia wykonawczego z 15 października 1909 Dz. p. p. Nr. 177 i 178, co następuje:

„Cały polityczny powiat karliński (Karolinenthal) i następujące miejscowości politycznego powiatu Brandýs n. L. (Brandeis a. E.): Brandýs n. L., Břazdin Vel., Čtyrcovice, Cakovice Male, Celakovice, Dehtary, Drevčice, Hovorovice, Jeustejn, Jurny Velke, Jirčice, Kostelec n. L., Lobkovice, Mesice, Mratin, Mstetice, Nehvizay Vel., Neratovice, Nova Ves, Ostrov, Perehlady, Popovice, Prezletice, Slnuha, Stranka Svemyslice, Vsestajovice, Tousem, Velen, Vrabi, Zaluzi, Zapy, Zaryby, Zelenec i Zlonin z włączonymi osadami i osobnościami zagrodami uznano jako obszar zapowietrzony.

W tym obszarze jest zakazane:

1. wprowadzanie i wyprowadzanie przeżuwaczy i świń w stanie żywym;
2. odbywanie targów i pokazów przeżuwaczy i świń;
3. ładowanie i wyładowywanie przeżuwaczy i nierogacizny na stacjach kolejowych zamkniętego obszaru.

Przekroczenia powyższych zarządzeń będą karane według przepisów zawartych w rozdziale VIII zacytowanej ustawy“.

### Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z 14. stycznia 1914 L. 27.871 ex 1913 zezwoliło aż do odwołania, aby na bydło rogate rzeźne, zakupione na targu zwierząt rzeźnych w król. stol. m. Krakowie wydawano zbiorowe paszporty zwierzęce.

**Odezwą Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu do hodowców kur zielononózek.** Towarzystwo chowu drobiu w Jarosławiu, nabrawszy przekonania na podstawie wieloletnich doświadczeń, że kury zielononóżki polskie dają wszelką pewność swej użyteczności, — i jako takie stać się winny rasą naszą, krajową, a przedewszystkiem do potrzeb i warunków u włościan zastosowaną, postanowiło utworzyć w łonie swoim osobne Koło hodowców kur zielononózek.

Zadaniem tegoż Koła (klubu) będzie zajęcie się wyłącznie wydoskonaleniem tej rasy tak, by ona zagranicznym, już ustalonym rasom dorównać mogła.

Popieraliśmy dotąd wszelkie inne obce rasy, wytworzone przez amatorów hodowli kur w krajach mniej rolniczych, czemuż byśmy nie mogli wykazać się wobec zagranicy, że i w naszym kraju przeważnie rolniczym chcemy i potrafimy rzecz swojską umiłowić i wyprodukować.

Z hodowli kur osterpie kraj nasz znaczne dochody za jaja i mięso, niechże wykaże się, że chce i może to źródło dochodu pomnożyć i udoskonalić.

Kierując się tą myślą przewodnią, ogłaszamy w 2-im nrze miesięcznika „Hodowca drobiu“ wychodzącego we Lwowie (ul. Kochanowskiego l. 67.), przyjęty przez Walne zgromadzenie naszego Towarzystwa regulamin „Koła hodowców kur zielononózek“ i zapraszamy przyjaciół, lubowników i hodowców tej rasy do zgłaszania się na członków Koła.

Po zebraniu odpowiedniej liczby członków, choćby nie wielkiej, uwiadomimy ich osobnym okólnikiem o terminie pierwszego zgromadzenia.

Wydział Towarzystwa chowu drobiu w Jarosławiu.

**Krajowe Biuro pośrednictwa pracy** w Lwowie podaje dnia 26/II 1914 następujące zgłoszenia szukających pracy przez różne powiatowe Biura pracy przy Wydziałach powiatowych:

**Klasa I.** Brody: 1 leśniczy-rządca, 1 młeczarz, 1 gajowy, 5 ekonomów. Buczacze: 7 gajowych, 6 ekonomów, 3 gumienych, 1 fernal, 2 parobków. Gorlice: 1 karbownik po kawalersku. Kołomyja: 1 ekonom. Lwów: 2 ekonomów, 1 pisarz gospodarski 2 gajowych, 1 polowy. Myślenice: 1 robotnik rolny. Sanok: 1 podleśniczy, 1 pisarz gospodarski, 2 leśnych, 1 karbownik. Tłumacz: 1 pisarz gospodarski. Żywiec: 3 gajowych. Krajowe Biuro: 1 dozorca folwarku, 1 adjunkt gospodarski, 1 podleśniczy-pasiecznik, 1 leśniczy-gospodarz, hodowca kultur lasowych, 1 młeczarz za praktyką, 1 rządca gospodarski, 1 ekonom lub chmielarz za praktyką, Czech, 3 ekonomów za praktyką. — **Klasa IV.** Brody: 2 ogrodników. Buczacze: 2 ogrodników. Lwów: 2 ogrodników. Sanok: 3 ogrodników. Krajowe Biuro: 1 ogrodnik. — **Klasa V.** Brody: 1 kamieniarz, 1 pałac cegielniany. Myślenice: 1 kamieniarz. — **Klasa VI.** Brody: 2 kowali. Buczacze: 10 kowali. Kołomyja: 1 maszynista-kowal. Lwów: 2 kowali. Oświęcim: 1 kowal, Sanok: 1 kowal-maszynista. Krajowe Biuro: 1 czeladnik kowski. — **Klasa VII.** Oświęcim: 1 ślusarz maszynowy. Krajowe Biuro: 1 czeladnik

ślusarski. — **Klasa VIII.** Brody: 1 stolarz budowlany, 4 stelmachów, 1 z nich stolarz, lakiernik, bednarz. Buczacze: 13 stelmachów. Lwów: 1 stolarz. Sanok: 1 stelmach. — **Klasa XIII.** Krajowe Biuro: 1 krawczyni. — **Klasa XV.** Brody: 1 młynarz, stolarz do młyna wodnego turbinowego. Lwów: 2 młynarzy. — **Klasa XVIII.** Lwów: 1 cieśla. — **Klasa XX.** Brody: 1 szofer, Buczacze: 3 maszynistów. **Klasa XXII.** Lwów: 40 robotników dziennych. — **Klasa XXIII.** Buczacze: 2 furmanów. — **Klasa XXIV.** Brody: 1 lokaj-służący. Buczacze: 1 lokaj, 8 gospodyń, 1 pokojowa. Gorlice: 1 chłopiec do posług domowych, Sanok: 1 lokaj kawaler, 1 chłopiec, Żywiec: 1 lokaj, leśny, strzelec, pisarz. Krajowe Biuro: 1 dozorca, stróż, woźny sklepowy i t. p. — **Klasa XXV.** Buczacze: 1 bona. Gorlice: 1 pisarz kancelaryjny. Lwów 2 pisarzy. Oświęcim: 1 bona niemka lub pokojowa, 1 dozorca lub pisarz. Krajowe Biuro: 1 portver-dozorca, 1 pomocnik kancelaryjny, pisarz dworski, pomocnik buchaltera i t. p.

\* Lwów oznacza biuro miejskie ul. Arsenalska.  
\*\* Krajowe Biuro pracy przy Wydziale krajowym.

## Biuletyn meteorologiczny za czas od 23. lutego do 1. marca 1914.

(Ze spozstrzeń Stacji meteorologicznej Akademii rolniczej w Dublinach).

Dzień	Ciśnienie powietrza sprow. do 0' mm. 700+			Temperatura powietrza w st. Cels.				Wilgotność powietrza bezwzględna mm.			Wilgotność powietrza względna w %			Kierunek i siła wiatru 0-12			Zachmurzenie 0-10			Ilość opadu mm.	Uwaga	
	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	Max.	Min.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.			9 w.
23 p.	27.8	26.1	25.8	+1.6	+12.6	+4.8	+12.7	+1.4	4.6	6.8	5.5	89	62	86	E 1	SE 2	SE 1	0	0	1	—	—
24 w.	25.7	26.8	28.6	-0.8	4.3	-0.6	7.2	-0.8	4.0	5.8	4.0	38	93	92	SE 1	ENE 1	NE 3	1	10	10	0.1	—
25 ś.	31.5	33.4	36.2	-0.3	5.0	+1.7	6.0	-0.8	4.0	5.5	4.7	90	84	91	E 1	E 1	E 2	10	9	0	—	—
26 c.	38.3	38.1	38.4	+1.9	4.2	9.0	4.5	-1.4	5.0	5.5	5.3	95	89	93	E 1	E 1	E 2	10	10	10	—	—
27 p.	37.6	37.5	37.2	+3.7	6.3	4.2	7.0	9.0	5.2	5.7	5.7	87	80	92	O	O	SW 7	10	10	10	3.7	*
28 ś.	39.4	39.1	39.6	-1.0	+2.0	0.6	4.2	-1.0	4.0	3.4	4.2	93	64	89	NW 1	NW 1	W 2	10	10	10	—	—
1 III n.	39.7	39.8	39.4	-0.7	-0.4	-1.2	0.6	-1.2	3.9	3.4	3.5	90	76	83	NW 1	NW 1	NW 1	10	10	10	—	—

## Biuletyn meteorologiczny

za miesiąc luty 1914 r.

(Ze spozstrzeń Stacji meteorologicznej Akademii rolniczej w Dublinach).

Okres	Średnie ciśnienie powietrza sprow. do 0° mm. 700+				Średnia temperatura powietrza w st. Cels.				Średnia wilgotność powietrza bezwzględna mm.				Średnia wilgotność powietrza względna w %				Średnie zachmurzenie 0-10				Ilość opadu mm	Liczba dni z opadem	
	7 r.	2 p.	9 w.	śred. dzien.	7 r.	2 p.	9 w.	śred. dzien.	7 r.	2 p.	9 w.	śred. dzien.	7 r.	2 p.	9 w.	śred. dzien.	7 r.	2 p.	9 w.	śred. dzien.		IV	V
I. (1-10)	45.5	45.4	45.4	45.4	-1.1	+5.0	+0.8	+1.6	3.2	3.8	3.7	3.6	76	59	76	70	2	2	2	2	—	—	—
II. (11-20)	40.6	39.8	39.6	40.0	-2.3	3.5	-0.4	+0.3	3.1	3.6	3.5	3.4	79	63	78	73	9	6	5	7	5.3	3	2
III. (21-28)	33.2	33.2	33.9	33.4	+0.8	6.0	1.9	2.9	4.4	5.3	4.8	4.8	90	76	90	85	8	7	4	6	3.8	2	1
średnie za miesiąc	40.24	39.93	40.06	40.03	-1.00	+4.75	+0.71	+1.49	3.54	4.18	3.95	3.89	80.9	65.1	80.8	75.6	5.8	5.1	3.8	4.8	—	—	—
Suma	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	9.1	5	3

maximum ciśnienia powietrza = 749.3 mm dnia 2  
 minimum „ = 725.0 mm. dnia 23  
 maximum temperatury „ = +12.7° dnia 23  
 minimum „ = -7.0° dnia 15

Dla mies. stycznia średnia piętnastoletnia (1896-1910) { ciśnienia powietrza = 737.51 mm  
 temperatury „ = -1.86°  
 ilości opadu „ = 22.1 mm.

## Nadesłane.

**Wykaz firm, które zawarły umowę co do kontroli nawozowej na rok 1914 z kraj. Stacją chemiczno rolniczą w Dublinach** zobowiązujących się zatem do sprzedaży nawozów według norm gwarancyjnych, ustanowionych przez Wydział krajowy Król. Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie: Bank rolniczy, plac Smolki 3, Józef Karrach, Kościuszki 18, (Główny przedstawiciel firmy: Thomasphosphatfabriken in Berlin, Kalisyndykatu w Berlinie, saletry norweskij i Azotniaku), Józef Müntz, Leona Sapięhy 47, »Słiskij Hospodar«, Zimorowicza 20, Syndykat rolniczy, Stawockiego 14, Leon Thau i inż. Oswald Thau, Leona Sapięhy 51, Tow. akc. dla przemysłu chemicznego, Kościuszki 18, Związek ekonomiczny Tow. Kółek rolniczych, Mickiewicza 26.

W Krakowie: Ernest Bahlsen, Karmelicka 23. Syndykat rolniczy, pl. Szczepański 6.

W innych miastach: Jakubowicz Maciej, Wadowice, Milch & Comp., Poznań (Chemische Fabrik Act. Gesell.), Tow. »Ziarno« Jarosław. Thomasphosphatfabriken, Berlin, W 35 Karlsbadstrasse 18, Wiktor i Spółka, Wróblak Szałachecki, Wiedeńskie Biuro sprzedaży zużli Thomasa, Wiedeń I, Bauernmarkt 13.

Firmy powyższe poddały się przepisom regulaminu Stacji, dają więc gwarancje co do zawartości, mialkości i rozpuszczalności nawozów W razie zaś braku w gwarantowanych ilościach, lub w razie zanieczyszczenia nawozów firmy obowiązały się do odszkodowania odbiorców zgodnie z regulaminem.

## Wiadomości handlowe.

### Sprawozdanie Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Cena za 50 kg w koronach bez opłaty akcyzowej. Od 22/II 1914 do 1/III 1914. Pszenica 10.50—11.75, żyto 7.70—9.00, jęczmień brow. 7.80—9.10, past. 7.00—7.50 owies zeszl. 7.80 8.90, hreczka 0.00 do 00.00, groch do gotow. 14.00—16.00, groch past. 9.00 10.00 bobik 8.80—9.30, wyka 10.20—10.70, łuźin galicyjski 00.00—00.00, rzepak zim. 14.50—15.00, letni teg. 00.00 00.00, chmiel teg. 195—225, koniczyzna czerwona 85.00—115.00 biała 60.00—110.00, szwedzka 70.00—90.00, tymotka 28.00—32.00, siano lepszej jakości 4.75—4.80, gorszej 4.50 do 4.60, otawa 0.00 0.00 siano z koniczyzny 5.20—5.30, słoma októ-towa 3.60 3.60, mierzwiasta 3.30—3.40, ziemniaki jadalne (całe wagony 00.00 kg) 00.00—00.00, ziemniaki gorzeln. za 1% skrobi (całe wagony 00.00 kg) 00.00—00.00, nafta zwykła 13.00—14.40, salonowa 15.00 do 16.00, ropa borsławska (100 kg loco słacya Borsław 00.00—00.00, otręby pszenne 12.00—12.50, otręby żytnie 12.00—12.50, mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1.36—1.50, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1.50—1.72, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1.30—1.56, wiewprzowina loco rzeźnia (engros) 1.46—1.74, spirytus koniengenowy 49.50—50.00, ekskontyngentowy 29.50—30.00.

### Sprawozdanie Tarnopolskie z dnia 28. lutego 1914.

Ceny podane w koronach za 50 kg loco Tarnopol.

Pszenica 11.80—12.00, żyto 9.00—9.50, jęczmień browarniany 7.25—8.50, groch Victoria 11.00—13.50, groch zwykły 9.00—11.00, owies 8.50 8.50, hreczka 9.50—10.00, wyka 8.00—8.50, koniczyzna czerwona 75.00—125.00, koniczyzna biała 75.00—125.00, spirytus paritas za 50 litrów: 00.00 28.00, nadkontyngent. 00.00—18.00.

Uspობienie znikowoe.

### Ceny zboża na giełdzie w Budapeszcie.

Dnia 4. marca 1914, towar prima w koronach za 100 kg.

Pszenica cisańska (79) 24.70—25.10, pszeńska (79) 24.60—25.00, banatka (79) 24.70—25.00, żyto prima 18.60—18.90, średnie 18.20—18.40, jęczmień pastewny 14.15—14.70, owies prima 15.70—16.40, średni 15.10—15.40, kukurudza węgierska 13.85—14.05, rumuńska 00.00 do 00.00, Cinqantino 00.00—00.00.

### Wiedeńska roln. giełda zbożowa z dnia 4. marca 1914.

Ceny w koronach za 50 kg.

Pszenica cisańska nowa (76—77 kg) 19.00 do 13.90, banatka nowa (76—78) 12.70 do 13.00, z okolicy Raby i Wieselburgowa nowa (77—79 kg) 12.90 do 12.80, słowacka nowa (76—80 kg) 12.25 do 12.90, południowa nowa (77—80 kg) 12.30 do 12.70, rumuńska (78—80 kg) 00.00 do 00.00, rosyjska (77—81 kg) 00.00 do 00.00, dolnoaustriacka (75—78 kg) 11.00 do 11.75.

Żyto słowackie nowe (70—73 kg) 9.70 do 9.95, pszeńskie (72—75 kg) 9.60 do 9.85, austriackie (70—74 kg) 9.40 do 9.70, południowe (70—73 kg) 9.40 do 9.70, węgierskie (70—74 kg) 0.00 do 9.60, dolnoaustriackie (70—73 kg) 9.15 do 9.60.

Jęczmień morawski loco stacye 8.50 do 9.20, słowacki loco stacye 8.35 do 9.25 z okolicy Raby i Wieselburg (loco stacye) 7.40 do 8.00, południowy 7.95—8.00, cisański (loco stacye) 0.00 do 0.00 pastewny 6.50 do 7.25, browarniany 7.90 do 7.60.

Kukurudza węgierska stara 7.75—8.10, la Plata 0.00—0.00, Cinq. nowa 8.90 9.90.

Owies węgierski I sorty 8.65—9.15, prima 8.30—8.65, średni 8.90—8.65, czeski, morawski i niższe-austriacki 7.40—8.90, galicyjski 00.00—00.00.

### Z targów na bydło.

**Lwów** dnia 4. marca 1914. Na targ dzisiejszy spędzono wołów 96, buhai 14, krów 99, jałownika 94, razem bydła rogatego 189 sztuk, cieląt 231, owiec (kóz 00, nierogacizny gal 118 węg. 00 — razem 381. Woły z paszy płacono 90 do 108, woły chude 00 do 00, buhaje 82 do 102, krowy 60 do 84, jałownik 60 do 94, cielęta 66 do 106, nierogacizna gal. 110 do 134, węg. 136 do 144, wszystkie za 1 celnar metr żywej wagi Buhaje za sztukę: woły z paszy 000 do 000, woły chude 000 do 000, buhaje 000 do 000, krowy 000 do 000, jałownik 00 do 000, cielęta 00 do 00, nierogacizna gal. 000 do 000, węg. 000 do 000.

**Kraków** dnia 3. marca 1914. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Na targ dzisiejszy spędzono bydła rogatego 37, cieląt 815, owiec i kóz 4, nierogacizny 533, — razem 889 zwierząt. Płacono za 1 q żywej wagi buhaje krown 66 do 94 woły chude 79 do 96, h) z paszy 00 do 00, krowy 53 do 72, jałowki 60 do 66, cielęta 59 do 111, nierogacizna tučná 000 do 000, nierogacizna bitej wagi od 1.60 do 1.76. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje 00 do 00, woły 000 do 000, krowy 000 do 000, jałowki 000 do 000, cielęta 00 do 00, owce i kozy 00 do 00. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano na miejscow. konsumpcję 714, na konsumpcję innych gmin kraju 160 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 000 sztuk, na eksport za granicę kraju nierogacizny 00 sztuk.

**Targ bydła w Pradze** z dnia 2. marca 1914. Spęd bydła rogatego wyniósł ogółem 335 sztuk, — a w szczególności: 161 czeskiego, 74 galicyjskiego, 000, węgierskiego 00 bawołów. Za bydło czeskie płacono: woły od 78 do 102, prima od 103 do 110, wyjątkowo 111 do 116, buhaje od 80 do 92, krowy od 73 do 91, bydło galicyjskie: woły od 52 do 88, buhaje od 60 do 87, krowy od 32 do 70, młode jednoroczne woły i jałowki od 68 do 86, za sztukę bydła chudego od 000 do 000, bawoły 000 do 000 koron; bydło węgierskie: woły 000 do 000, buhaje 000 do 000, krowy 000 do 000; nierogacizna pochodzenia galicyjskiego (bez frachtu) od 000 do 000. Przebieg targu był średni. Nie sprzedano sztuk 2.

### Ceny giełdowe masła we Wiedniu d. 4. marca 1914.

Za 1 kg pławo w koronach: I. (deserowe prima) 3.25—3.40, II. (deserowe secunda) 2.90—3.00, III. (stołowe) 2.55—2.75, IV. (kuchenne lepsze) 2.10—2.25, V. (kuchenne gorsze) 1.60.

### Targ bydła rogatego we Wiedniu.

Wiedeń, 2. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono: 2.990 szt. bydła rogatego, z tego: bydła tučnego 2.417, bydła z pastwiska 0.00 bydła chudego 573, według gatunków 1.755 wołów, 648 buhai, 548 krow, 89 bawołów.

Przez Galicyjską Spółkę zbytu bydła i trzody chlewnej we Lwo wie 00 szt.

(Przez Organizację rolniczą dostawiono sztuk 00).

Poza targiem zakupiono 645 sztuk.

Według pochodzenia dostawiono z Węgier 1848 szt., z Galicyi 88, z innych krajów austr. 1054 szt.

Ceny: galicyjskie woły liche 88—90, średnie 92—102, prima 104 do 114, (wyj. 00). Węgierskie woły liche: 66 do 72, średnie 74 do 84, prima 86 do 94 (wyj. 000). Woły węgierskie krase prima 00 do 000, (wyj. 000). Średnie 000 do 000, liche 00—00. Niemieckie woły liche: 84 do 92, średnie 94 do 104, prima 06 do 114 (wyj. 000). Buhaj 68 do 86. Krowy 72 do 94. Bawoły 00 do 60, węg. bydło z pastwiska 00 do 00, galicyjskie 00 do 00, bydło chude 34 do 54 kor. za 100 żywej wagi:

Przy spokojnym przebiegu targu tylko najlepsze sorty zdołały utrzymać ceny zeszlodygodniowe, średnie i liche gatunki spadły w cenie 1—2 K za 100 kg.

### Ceny nierogacizny we Wiedniu.

Wiedeń, dnia 3. marca 1914.

Na dzisiejszy targ spędzono ogółem 14.019 sztuk: z tego 5.555 sztuk mięsnych, w tym 3.247 szt. galicyjskich, 8.464 szt. tust. Przez organizację rolniczą 136 sztuk, a to: Galicyjska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej 83 szt., organizacje inne 53 sztuk.

Ceny sztuk galicyjskich: wybrakowane od 108 do 120, średnie od 120 do 130, lekkie prima od 132 do 140, (wyjątkowo 00), ciężkie od 130 do 134 K (wyj. 0.0). Ceny sztuk węgierskich: prima od 130 do 134, średnie od 108 do 116, stare lekkie 116—128. Ceny sztuk z Moraw: prima od 136 do 140 w. wyj. 000, — za 10 kg żywej wagi.

Tendencja: Spęd dzisiejszy był ogółem o 129 sztuk mniejszy, niż spęd zeszlodygodniowy, a mianowicie było 259 sztuk mięsnych mniej, a 130 sztuk tustych więcej.

Wobec słabszego spędu ceny nierogacizny poszły w górę 2—4 h.

**Giełda zbożowa i towarowa**, we Lwowie dnia 4. marca 1914 r. Godzina 1 1/2, popołudniu. Ropa: a) marka borsławska na marzec K 8.08 do 8.08 1/2, kurs końcowy K 8.18. Uspობienie osłabione.

# JEDYNA w KRAJU

== Do kartelu niemieckiego nie należąca ==

## FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

St. Wiktor i Sp. w Wróbliku szlacheckim

poleca pod zasiewy wiosenne

**Superfosfaty** mineralne, kostne

i amoniakalne **własnego wyrobu**

i po cenach znacznie niższych.

79

Na żądanie wysyłamy oferty odwrotnie.

„VACKA“ Plugi pojedyncze i wielokłobowe „VACKA“  
kultywatory sprężynowe  
Brony sprężynowe i talerzowe Mc. Cormicka.

Siewniki uniwersalne kombinowane  
motylkowe ulepszone i uproszczone łyżeczkowe  
„Vielwertha i Dediny“ „Kühnego“.

Ulepszone siewniki łyżeczkowe pojedyncze  
„VERA-DRILL“ i siewniki pojedyncze „MOSONI-DRILL“  
patent. systemu pierścieni przesuwalnych.

Pierścieniowe siewniki rzutowe  
i do koniczyny

Siewniki do nawozów łańcuchowe  
„WESTFALIA“

poleca na wiosnę:

111

**BANK ROLNICZY** c. k. Galic. Tow. Gospodarskiego

Oddział maszynowy LWÓW, ul. Grodecka 58.

Telefon Nr. 251. — Adres telegraficzny: Bank maszynowy Lwów.

## Podolska Spółka Producentów konopi 15 w Borkach Wielkich

przyjmuje zamówienia na:

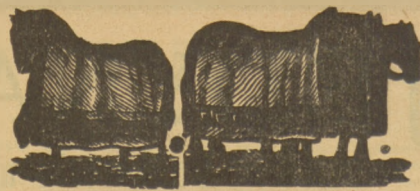
Postronki	od 150 m do 300 m długości, 10 do 50 dkg wagi w cenie 18 do 78 h od sztuki.
Linewki do wozów	od 300 m do 900 m długości, 50 do 180 dkg wagi, w cenie 80 do 270 bal. od sztuki.
Lejce przednie i dyszlowe	od 500 m do 600 m długości, 80 do 120 dkg wagi, w cenie 186 do 216 h od sztuki.
Krowiaki z krzyżkami	od 200 m do 235 m długości, 15 do 30 dkg wagi, w cenie 31 do 53 h od sztuki.
Wołowody	od 600 m do 700 m długości, 40 do 55 dkg wagi, w cenie 68 do 93 h od sztuki.
Przypony	od 500 m do 1000 m długości, 50 do 100 dkg wagi, w cenie 85 do 170 h od sztuki.
Uzdziennice sznurowe węg.	55 h od sztuki, wagi 30 dkg.
„ „ z postronkiem	od 140 m do 200 m długości, 20 do 45 dkg wagi, w cenie 38 do 78 h od sztuki.
Szleje sznur. podwójne	120 dkg wagi, 300 h od pary.
Sznuiry do bielizny 4-nitkowe	5000 m długości, 140 dkg wagi, 250 h od sztuki.
Sznuiry do bielizny 6-nitkowe	5000 m długości, 200 dkg wagi, 360 h od sztuki.

wykonują je odwrotnie, — używając do przeróbki tylko najlepszej czesanki konopnej.

Na żądanie dostarcza sznuiry dowolnej grubości i długości.

Wysła szczegółowy cennik franco.

**Warunki dostawy:** Ceny rozumieją się netto, loco fabryka względnie stacya kolejowa Borki Wielkie. Zapłata następuje za gotówkę, za pobraniem pocztowem lub koleją. Opakowanie policza się po cenie kosztów własnych. Wysyłka zostaje na rachunek i ryzyko odbiorcy uskuteczniiona.



Pałczane fabryki wełniane oferują obecnie przemień około 4000 sztuk tak zwanych

### Wojskowych derek na konie

po bajecznie niskiej cenie

tylko 4 K 60 h. za sztukę, a 8 K 60 h. za parę (6 par odsyła się franco).

Te grube nie do zniszczenia derki, są tak ciepłe jak futro, ciemno-szare albo brunatne, wielkości 150x200 cm., wiec okrywają całego konia. — Wyraźnie pisane obstalunki, które załatwia się tylko za pobraniem pocztowem lub przy nadesłaniu z góry należytości prosimy nadsyłać do

**Steinera** domu komisowego połącz. fabryk derek w Wiedniu, Taborstrasse 27.

Za nieodpowiadający życzeniu towar zobowiązują się pieniądze otrzymane zwrócić. — Liczne uszania i powtórne zamówienia. Zarząd stadniny w Radautz, Zarząd dóbr Komarno, Zarząd dóbr Brody, LW. Prohoszcz Kolar Tutz, Dr. Wracun, Adwokat Varaso. Właściciele ziemscy: Weichberger Hosva, Grunwald Zorkovac, Rotter Lichten, Mroczkowski Dobrostanty, Losenauer górna Moldawia, właściciele młynszucznego Toninger i w. i. Cenniki na żądanie gratis i franco.

**Kolejka polna 3 km, używana do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje „Tygodnik dostaw“.** Lwów, ul. Potockiego 26. 109

## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

### KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

#### Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela się wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów.

#### Wszelkie kupony

i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

#### Ubezpieczenie losów

przed stratą z powodu wylosowania.

#### Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, na które wydaje na żądanie książeczki, bierze do przechowania papiery wartościowe i udziela nie zaliczek.

Nadto zaprowadza na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane:

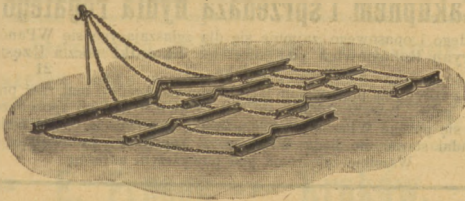
### Schowki depozytowe

(Safe Deposits). Za dopłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpecznie a dyskretnie** przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty. W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.



„**IDEAŁ**“ stalowe  
trzyceściowe  
włóki  
za najlepsze uznane



szerokość 3 i 3/2 m. poleca:

**M. KORNOBIS**

fabryka maszyn 110

**GOSTYŃ, W. Ks. Poznańskie.**

## Bobik do siewu!

Piękny, zdrowy, o pełnym ziarnie sprzedaje do siewu dopóki zapas starczy po cenie 20 koron za 100 kg z workiem. Zarząd dóbr **X. Czarteryńskiego w Szówsku p. Jarosław.** 83

**Ekonom polak** lat 38, żonaty religijni rzymsko kat. z niższą szkołą rolniczą poszukuje posady ekonomy od 1-go marca 1914, na ordynary. Na żądanie może przedłożyć świadectwa Łaskawe zgłoszenia pod **Pacześniowski Władysław, Stołpin, p. Toporów.** 81

## Ogier kasztanowaty

czystej krwi arabskiej jest na sprzedaż, bliższe szczegóły, **dwór Suchostaw, p. loco.** 84

**Folwarczek około 100 morgów** przy szosie, 10 kilometrów od Przemysła będzie od 1-go kwietnia 1914 do wydzierżawienia, budynki dobre, mieszkanie murowane 4 pokoje z kuchnią. Nadaje się do prowadzenia gospodarstwa nabiążowego. Stosowny dla emerytowanego urzędnika. Wiadomości udziela Zarząd dóbr Krasieczyn poczta Krasieczyn. 26

Objęliśmy wyłączne zastępstwo sprzedaży

— **Mączek kostnych** —  
odklejonych i nieodklejonych  
Akcyjnego Tow. Zakładów Chemicznych  
„**STREM**“ w Warszawie.

Szczegółowe warunki na żądanie.

**Syndykat Rolniczy**  
we Lwowie 66  
Słowackiego 14.

## Dla wschodniej Galicji!

**Wapno palone mielone** analizowane przez c.k. Stację doświadczalną w Dublanach i jako doskonały materiał nawozowy uznane. oraz

**Gips nawozowy** zawierający 96,8% siarkanu wapniowego poleca firma 87

== **ALBA** ==

Zjednoczone fabryki dla przemysłu budowlanego. Spółka z ogr. odp. we Lwowie.

Fabryki w Szezeren i w Zniesieniu koło Lwowa. Centralne biuro Szezerce koło Lwowa.

**Biuro lwowskie, ul. Leona Sapiehy 39.**

**Buhaj** na sprzedaż pełnej krwi fryzyskiej czarno biały lat dwa po importowanych rodzicach po **BRAWIE** od **KOLLUMER.** Łaskawe zgłoszenia. **Adam Szczyński Miel, Myszkowice p. loco.** 86

**Agronom,** ze szkołą rolniczą i ośmioletnią praktyką, młody, energiczny, poszukuje od pierwszego marca 1914, ewentualnie później, posady rzadcy lub administratora dóbr. Może złożyć 10 000 koron kaucji. Bliższych informacji udzieli z grzeczności p. Stanisław Zalasński w Cieszacinku, p. Zarzecze obok Jarosławia. 82

**Panowie rolnicy** zamiast drogiej salety chilijskiej używajcie **Nitroginy Dr. Krzyżankiewiczza,** która daje świetne rezultaty przy wydatku k. 6 na morg. Prospekta i Nitroginę wysła **Industria Agencya przemysłowo-handlowa** Lwów Sykstuska 28. 59

**Są do sprzedania** używane liny stalowe, druciane, grubości od 18 do 21 m/m, długości od 50 do 500 m, są skrecone z kilku linek cieńszych, dających się łatwo rozplatać. Cena po 10-50 K za 100 kg (to jest około 75 metr.) loco wagon stacyi załadowania (100 kg nowej liny kosztuje 90 koron). Liny te nadają się doskonale jako tanie ogrodzenie pastwisk, pól, dróg, ogrodów, także użyć je można jako ogrodzenie łatwo przenosne. Wysyłki kolejaj skutecznie się za zaliczką (do każdej stacyi kolejowej). Bliższych informacji udziela, oraz wysyłki skutecznie **St. Ramoszyński,** poczta **Mokre** koło Sanoka. 75

**Agronom** kawaler, polak z ukończoną szkołą rolniczą i 8-letnią praktyką w większych majątkach, mogący się wykazać najlepszymi poleceniami, poszukuje posady na ordynary, lub po kawalersku. Łaskawe zgłoszenia „**Agronom**“ **poste restante. Jastrzębica ad Krystanopol.** 91

== **Do wydzierżawienia** ==  
**ewentualnie do administracyi**

na tanyemę od dochodu z morga, za kaucją, 950 morgów pierwszorzędnego czarnoziemiu 400 morgów łąk, 100 morgów łożyny. 22

Bliższa wiadomość  
**Zarząd dóbr Tyszkowce ad Okno**  
koło Horodenki.

## Prawie zadarmo!

W moim przedsiębiorstwie tkackim gromadzi się codziennie wielka ilość resztek: ażeby takiemu nagromadzeniu zapobiedz, zmuszony jestem **pozbyć się** resztek tych **za każdą cenę**.

Odsprzedaje się więc:

**40–45 m resztek za 18 koron.**

Resztki składają się:

**Z różnych materii na ubranie** w modnych kolorach.

Dalej są:

**Kapy na łóżka 1-sze jakości**, różnokolorowe, czerwone, liliowe albo błękitne.

**Białe płótna**: na bieliznę i pościel.

**Oxfordy** na koszule męskie nadzwyczajnej jakości.

**Barchany i flanele** na ubrania, bluzy i koszule.

**Błękitne katuny (Blaudruck)** na fartuszki i ubrania.

Resztki te są do prania i bez szkod 4–12 m długie, skutkiem tego jest każda sztuka dobra do użytku. — Najmniejsza wysyłka za zaliczką 1 pakiet 40–45 m. Wzorów i próbek tych resztek nie wysyła się, **natomiast za nieodpowiedni towar odsyłam, odwrotnie pleniądze.**

**S. STEIN**, tkalnia płócien, **Nachod**  
**Czechy.** 104

**Agronom Poznańczyk** z ukończoną szkołą rolniczą w Berlinie, z kilkuletnią praktyką w renomowanych gospodarstwach Księstwa, poszukuje posady rządcy lub administratora. Zgłoszenia „CH“ **Kraków, Sobieskiego 5. II p. na prawo. 108**

## Zakupnem i sprzedażą bydła rogatego

chudego i opasowego zajmuje się dla zgłaszających się W.Panów **Maryan Bohosiewicz** pod adresem: Skotniki poczta Rzęsna 21 polska.

Przez cztery lata pracowałem jako kierownik Agencji mat. rzeź. przy c. k. galic. Towarzystwie gosp. we Lwowie i miałem sposobność dać się poznać W.Panom sumiennością i fachowością. — Również i nadal starać się będę W.Panów w zupełności zadowolnić. — Wszelkie zgłoszenia pod powyższym adresem.

Dobra Podwołoczyska obszaru około 1300 morgów z gorzelnią około 5 kotłów kontyngentu wraz z fabryką z albuminium do wydzierżawienia od 1-go kwietnia 1915 roku.

## Pośrednictwo wykluczone.

Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można w kancelaryi adwokata **Dra Stanisława Pohoreckiego** w Tarnopolu. 100

**Kurnik zarodowy Maryi Bitschanowej w Ożydowie** sprzedaje jaja o brzyźnych kaczek PEKINY po 5 K tuzin, kur krajowych ZIELONONÓŻEK po 4 K tuzin, opakowania nie liczy, do tuzina dodaje 3 sztuki, zamiast wymiany jaj. 98

**Zarząd Dóbr Dołhołuka p. Lubienie** wydzierżawi wydół 60 krow. 16 hl latem, 20 hl zimą. 112

**Gorzelnia każda** oszczędzi rocznie za **1000 K opatu**, pracująca niezwykle trwałym, tanim aparatem odpędowym (ATUT), gwarancya 10-letnia. Zastępstwo: **Pisarzewski, Czernielów Mazowiecki.** 103

○○○○○ **N A S I O N A** ○○○○○  
○○○○○

traw i koniczyn

gwarantowanych przez Stację botaniczno-rolniczą

dostarcza

**Syndykat rolniczy**

LWÓW, ulica Słowackiego 1. 14.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu  
**NAJLEPSZE NASIONA**

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe

z gwarancją czystości i siły kiełkowania

**Drzewka owocowe i ozdobne**

KRZEWY, RÓŻE PIENNE i KRZACZASTE, oraz wszelkie ARTYKUŁY wchodzące w zakres OGRODNICTWA i ROLNICTWA — TOWAR DOBOROWY. — CENY NIZKIE. — CENNIK I SPECYJALNE OFERTY wysyłam darmo i oplatnie.

53 **E. Freege** — Kraków.

**Najlepsze**  
Mieszanki kawy palonej

o wybornym smaku, poleca 36b

HANDEL HERBATY I KAWY  
**EDMUNDA RIEDLA**

c. k. nadwornego dostawcy  
we Lwowie — ul. Teatralna 3.  
Proszę żądać szczegółowych cenników.

Ludwik Hinterscheiger **Adolf Bleichert i Ska Tow.**  
z ogr. por. Lichtenegg koło  
Wels Austria wyższa specjalna fabryka dla maszyn do  
cegła i kolejki do przewożenia najnowszych systemów budowla-  
nych. Zażądać kosztorysów i druków. 102

**ZWIĄZEK ZIEMIEN we Lwowie.**

Pośredniczy w dostarczaniu robotników na  
sezon letnorożny do gospodarstw swych członków.  
76

**Kupię kilkanaście** ciałnych jałówek rasy nizini-  
cznej, z mlecznej obory. Za-  
rząd dóbr Rymanów. 101

Jałówki rasy nizini- ma na sprzedaż Obora zarodowa w Ulisku  
cznej, z mlecznej obory. Za- o. p. **Szczerzec** koło Niemirowa, stacya  
kolei Rawa ruska. 113

**Leśniczy z egzaminem,** starszy, doświadczony, obeznany  
także z gospodarstwem rolnem, długo-  
letniem świadectwem i praktyką, przyjmie zaraz posadę zarządcy ma-  
jątku lasowego lub rolnego. Zgłoszenia F. J., zarząd dóbr Bełzec, p.  
Skwarzawa, koło Złoczowa. 114

ODCHODZĄ.

Lwów — dworzec główny.

PRZYCHODZĄ.

3040	828	+205	245	700	1235	Kraków	850	130	+200	825	222	—	—
—	895	546	605	700	1170	Kraków	515	725	1005	540	950	—	—
—	—	346	—	—	—	Rzeszów	—	—	—	110	—	—	—
—	610	1035	+216	247	810	Podwoleczyska	720	+150	215	530	1030	—	—
610	1035	216	227	840	1175	Tarnopol	720	1130	150	215	530	1030	10 0
—	—	610	1035	250	840	Brody	700	1130	150	215	530	1030	1048
610	915	937	250	1190	250	Czerniowce	545	740	155	553	626	984	12 5
—	—	—	—	6 8	—	Kołomyja	—	—	—	—	—	—	—
—	—	—	905	—	—	Stanisławów	—	1035	—	—	—	—	—
—	—	—	—	1758	—	Chodorów	A543	—	—	—	—	—	—
—	—	780	01018	145	650	Lwoczne	728	01019	1100	—	—	—	—
6 0	780	01001	145	650	11 5	Stryj	728	1140	425	615	01019	1100	—
—	—	—	—	—	—	Iustomyty	—	—	—	—	—	—	—
—	—	z dniem otwarciem	730	145	1125	Truskawiec-Zdroj	1140	425	645	1100	—	—	—
—	600	780	145	650	1125	Boryslaw via Stryj	723	1140	425	645	1100	—	—
—	—	—	—	905	350	Sianki	955	210	830	—	—	—	—
—	—	658	905	350	1038	Sambor	780	965	270	830	—	—	—
—	—	658	916	b240	10 8	Lubień	750	955	210	830	b900	—	—
—	—	—	—	658	370	Boryslaw via Sambor	965	800	—	—	—	—	—
—	—	—	785	241	800	Sokal	710	1 5	757	—	—	—	—
—	—	—	—	785	271	Bełzec	125	75	—	—	—	—	—
—	—	735	221	600	x113	Rawa Ruska	710	115	757	—	—	—	—
—	—	608	735	221	800	Brzuchowice	635	710	130	757	—	—	—
a721	a1005	b12 0	c286	*421	a631	Brzuchowice	a829	1100	b1 0	c532	a517	*743	c930
—	—	—	—	840	543	Janów	812	430	—	—	—	—	—
—	—	*1015	d126	*308	545	Janów	812	*111	430	*910	d1010	—	—
—	—	—	—	745	520	Stojanów	1011	630	—	—	—	—	—
—	—	—	—	555	453	Podhajce	1110	1020	—	—	—	—	—
—	—	—	—	535	458	Winniki	1110	1020	§1216	—	—	—	—

ODCHODZĄ.

Lwów — Podzamcze.

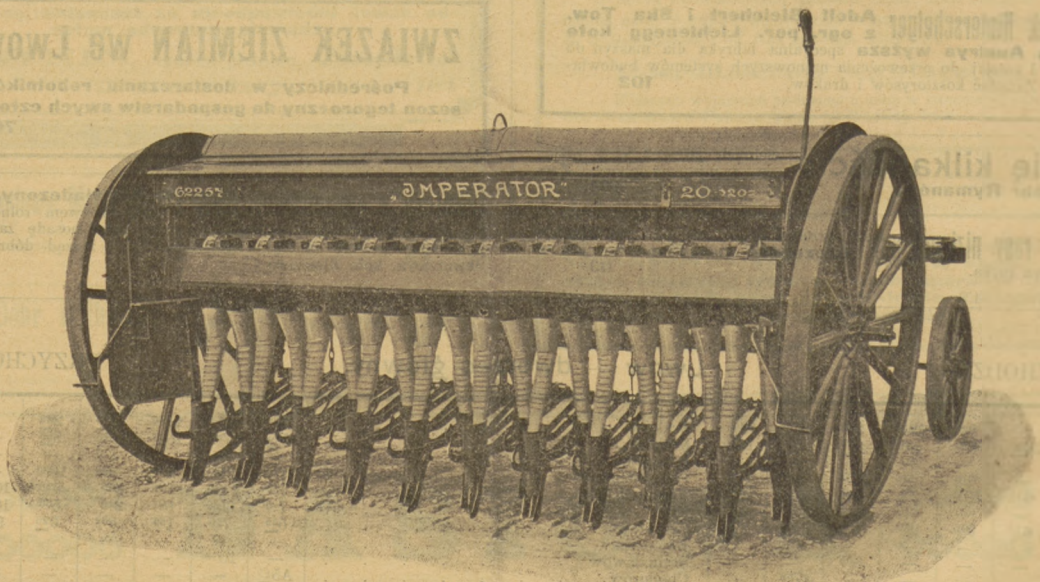
PRZYCHODZĄ.

—	632	1047	220	200	851	Podwoleczyska	708	138	200	516	1016	—	—
—	—	—	—	—	1135	Tarnopol	1116	—	—	—	—	—	—
—	—	632	1047	308	851	Brody	708	1116	138	—	516	1034	—
—	—	608	—	515	—	Podhajce	1019	1001	—	—	—	—	—
—	—	608	121	515	§1010	Winniki	728	1035	629	1001	§1230	—	—
—	—	—	—	807	532	Stojanów	947	616	—	—	—	—	—

Lwów — Lyczaków.

—	—	628	518	—	—	Podhajce	1038	945	—	—	—	—	—
—	—	140	536	§1059	—	Winniki	710	1083	618	945	§1144	—	—

Ziarno wschodzi  
jakby czarem  
Gdy zasiane  
„Melicharem“!



Cały świat rolniczy i naukowy jest jednogłośnie tego zdania, że

# SIEWNIKI MELICHARA

zwykle i kombinowane są bezwarunkowo najlepsze,  
bo sieją najrównomierniej, sieją w każdym położeniu i ziarno nie uszkodzają  
**70.000 siewników w pracy.**

Jeneralne przedstawicielstwo:

10 „AGRARIA“

Adam Kamiński  
Lwów, Gródecka 25.